№ 38. WARSZAWA, dnia 18 września 1920 r. Rok 2.

GAZETA Policji państwowej

WYCHODZI CO TYDZIEŃ.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: WARSZAWA, — DŁUGA 38. REDAKTOR PRZYJMUJE OD GODZ. 6—8 WIECZ. TELEFON 55-73.

KOMITET REDAKCYJNY: M. BORZĘCKI, H. CEDERBAUM, E. DĄBROWIECKI, J. KUCZYŃSKI, S. URBANOWICZ, BR. ZANIEWSKI.

PRZEDPŁATA 25 M. MIESIĘCZNIE. CENA NUMERU POJEDYŃCZEGO 7 MAREK. ADMINISTRACJA OTWARTA OD 10 R.—2 PP. TEL. 299-33.

FILJA „GAZETY POLICJI PAŃSTWOWEJ" WE LWOWIE PRZY DYREKCJI POLICJI, UL. MICKIEWICZA № 10.

ANTONI LANGE.

O BOLSZEWIŹMIE.

Ludzie tu są bez znaczenia. Nastąpił przewrót, którego istota jest nam niepojętą.
I. J. Rousseau.

Objektywny sąd o bolszewizmie jest rzeczą trudną dzisiaj, wobec namiętności jakie budzi on czy to u przeciwników czy zwolenników. Niewątpliwie przyszłość inaczej go będzie oceniała, niż my to dziś możemy zrobić i próżno chcielibyśmy wejść teraz na takie stanowisko, na jakiem badacze stać będą za lat np. 50. Bądź jak bądź — aby sobie zdać sprawę z tego zjawiska — trzeba w nim odróżnić dwie strony: teoretyczną, dyalektyczną, która stoi niejako poza czasem i przestrzenią; oraz praktyczną, realną, która właśnie rozwija się w czasie i przestrzeni.

Z konieczności między niemi są przeciwieństwa — i jakkolwiek byśmy sądzili bolszewizm w obecnem stadjum jego formacji, żadną miarą nie jest on w stanie wydobyć się z tych przeciwieństw

Nie da się zaprzeczyć, że bolszewizm ma wielu na Zachodzie wielbicieli we Francji, w Anglji, we Włoszech i t. d. Ludzie ci przeczuwają w dyalektyce bolszewizmu jakieś objawienie nieokreślone, mętne, z marzeń i utopji XIX w. wysnute, na co się znowu zgromadził szereg przyczyn sprzecznych. Już na długo przed wojną genjusz rosyjski oddziaływał na Europę: oczekiwano, że *ex Oriente lux* (ze Wschodu światło) nadejdzie. Z drugiej strony zaimponowała światu owa karkołomna decyzja strasznego eksperymentu, jaki Rosja zrobiła sama na sobie *(in anima vili)*. To więc, co się tam na Wschodzie odbyło w sposób cmentarny, beznadziejny i rozpaczliwy, na Zachodzie wypłynąć może inaczej, zgodnie z kulturą europejską. Są to zapewne złudzenia, gdyż bolszewizm jest zjawiskiem wyłącznie rosyjskiem i nigdzie indziej nie mógłby sie ukazać.

Pewne doprowadzenie jakiejś idei do *maximum* było zawsze jedną z możliwości djalektycznych. Weźmy choćby *Liberum Veto*: była to zasada w gruncie słuszna, ale doprowadzona do maximum stała się zgubną. Wszelkie maximum ma swoją granice: najpiękniejszą jest kobieta naga; jest to *maximum*: więcej nie można żądać. Jednakże oto przychodzi człowiek o zmysłowości przewrotnej i powiada: Zbyt mało nagał i obdziera ją ze skóry. Z piękności stał się potwór.

Takiem zjawiskiem patologicznem jest bolszewizm: ideje rewolucji rosyjskiej, która (nawet wraz z Kiereńszczyzną) miała swoje momenty piękne — bolszewizm obdarł ze skóry i zrobił z niej potworność.

Bolszewizm to maksymalizm, który przekroczył granicę logicznego *maximum*. Ale bolszewizm głęboko tkwił w duszy rosyjskiej: w czynach Iwana Groźnego, Piotra Wielkiego, Mikołaja I-go; w działaniu Nieczajewa, Kibalczyca, Hryniewieckiego; w pismach Czernyszewskiego, Dostojewskiego i Tołstoja.

Weźmy np. chrześcijaństwo Tołstoja, który na czoło Ewangelji wysunął nakaz „niesprzeciwiajcie się złu!" Wynikiem tejże nauki, którą Tołstoj doprowadza do maximum—było wzmocnienie przyrodzonej rosjanom apatji i bierności („Nie działać!" — tak mówi Tołstoj do swego narodu).

Władymir Sołowjew, jeden z najszlachetniejszych myślicieli rosyjskich—widzi dwa światy: Azję — która wyobraża nieruchomość, i Europę łacińską, która wyobraża ruch. Pomiędzy niemi stoi Rosja, która ma w sobie połączyć ów element ruchu i nieruchomości, a to przez przyjęcie katolicyzmu: gdyż ideą Sołowjewa była unja kościelna Moskwy z Rzymem. Ale Sołowjew zapomniał o jednem: że niekoniecznie ten ruch i nieruchomość wystąpią jednocześnie, jako dwie współmierne siły. Przeciwnie Rosja cesarska była nieruchomością; rewolucja zaś wtrąciła ją w ruch tak gwałtowny i niepowstrzymany, że kraj odrazu wpadł w stan epilepsji i runął nieprzytomny i bezsilny.

Wszyscy utopiści, poczynając od Platona a kończąc na Fourier i Saint-Simonie, wyobrażali sobie swoje idealne społeczeństwo jako drobne gminy, nie liczące więcej nad 1500 do 3000 głów; falanster każdy był samodzielną jednostką doświadczalną; podobnież warsztaty narodowe Louis Blanca. Tymczasem Rosja naraz zrobiła eksperyment na 120 miljonach ludzi.

Jak wyglądałby bolszewizm, gdyby rozwijać począł swe doktryny w czasie pokoju — w warunkach normalnych, kiedy wszystkie funkcje życia narodowego działają należycie — i kiedy stosunek z zagranicą jest nienaruszony: o tem wiedzieć niepodobna. Raczej należałoby przypuścić, że bolszewizm żadną miarą nie mógłby ukazać się w takich warunkach.

Bolszewizm mógł zakwitnąć jedynie i wyłącznie w chwili załamania się duszy narodowej. Załamania tego źródłem był pogrom wojenny—demoralizacja armji—i gdy minął pierwszy okres rewolucji—skoro tylko zjawił się człowiek bezwzględny, który powiedział: Precz z wojną! natychmiast cały naród mu przyklasnął. W ciągu paru dni Rosja nie miała armji; miała natomiast parę miljonów zbiegów, którzy rozpłynęli się po całym kraju z bronią, amunicją, armatami i t. d. Zwłaszcza każda wieś stała się jakby zbrojną fortecą. Jedynem i wyłącznem źródłem zwycięstwa bolszewików było hasło: *Precz z wojną* wygłoszone w r. 1917: a—jednak Rosja, aż po dziś dzień, wojnę prowadzi i władza bolszewicka jedynie dzięki wojnie się utrzymuje; niech jeno wojna ustanie, komisarze rychło potem upadną. Jest to sprzeczność, z której żadną miara bolszewizm nie wybrnie.

Natychmiast po swem zwycięstwie — ogłosili nowi władcy, że żadnych długów cesarskich płacić nie będą, gdyż są to długi „burżuazyjne". Pominę tu fakt, że rezultatem tego manifestu—było kompletne bankructwo rubla; głównie chodzi mi o walkę z burżuazją.

Socjalizm rosyjski walczył jawnie i pod ziemią; był on w gruncie obojętny dla spraw politycznych i owszem—wielu było takich, którzy twierdzili, że nowy przyszły ustrój socjalistyczny może się doskonale pogodzić z rządem carskim. Ci zaś, którzy z caratem walczyli, głośno nie mówili: carat, tylko: burżuazja. Z początku używano tego wyrazu dla eufonji; później stało się to zasadą główną.

Teoretycy socjalizmu w Rosji uważali, że ich kraj może przeskoczyć okres kapitalizmu—i odrazu wejść w stadjum wyższe. *Mir* chłopski jest niby to podstawą owego socjalizmu narodowego. To też skoro się owi teoretycy i djalektycy znaleźli u steru — natychmiast zaczęli swoje *pryncypy* w życie wprowadzać. Zniszczyli burżuazję rosyjską i kapitalizm rosyjski do szczętu, co tem łatwiej im przyszło, że ten kapitalizm był bardzo młody, świeży, nikły, słabiutki, sztucznie przez Witego zaszczepiony i od lada zimnego powiewu zwiądł odrazu. Ale zniszczyć ludzi zamożnych — to jeszcze nie znaczy zbogacić biednych. Przemysł rosyjski, wraz z kolejami—runął i przepadł, a liczba robotników spadła do 10 proc. Wszystkie teoretyczne reformy—nie ostały się wobec życia.

Oddano zarząd fabryk elementom ciemnym, a inteligencję tępiono, jako najgorszy typ burżuazji. I to nie było bez wzorów przeszłości, ale przez nową, szczególną sprzeczność: ci doktrynerzy, djalektycy, intelektualiści, którzy zawładnęli Rosją, nienawidzili inteligencji.

Tatarszczyzna, utajona w całym tym ruchu niszczycielskim, opiera się na całym szeregu doktryn europejskich *dernier cri*. Wiadomo, że ostatniemi czasy zaczęto walkę z intelektem w imieniu *intuicji*, jak to zowie Bergson, albo *agnozji*, jak mówi Edward Abramowski. Głównym w Rosji teoretykiem walki z inteligencją był polak Machajski, którego doktryna, zwana „Machajewszczyzną", polegała na tem, że z reformy socjalnej, która ma nastąpić—w pierwszym szeregu skorzysta nie proletarjat, lecz i inteligencja i że panowanie z rąk burżuazji przejdzie do „uczonych". Słowem po plutokracji Machajski zapowiadał sofokrację. Zniszczenie „uczonych" opierało się na wierze w mądrość, instynkt, intuicję ludu. W pierwiastkach *agnozji* ludowej są rzekomo objawienia najwyższe, esencja metafizyki eksperymentalnej.

Życie zaprzeczyło temu bezwzględnie: intuicja ludu okazała się bardzo mylną, a brak inteligentów doprowadził kraj do ruiny duchowej. Podobnie, jak zniszczenie kapitalizmu nie zbogaciło ubogich, tak zniszczenie „uczonych" nie wykrzesało mądrości z duszy ludu.

Lud, kiedy znikła władza policji i żandarmerji, która nad nim czuwała, jął swawolić jak mu się podobało, aż wpadł w nowe, stokroć gorsze kajdany komisarzy, czerezwyczajek, szpiegów, donosicieli i t. d. Życie stało się ponure, bez uśmiechu, bez nadziei. Wszelka, najelementarniejsza swoboda znikła: swoboda słowa, wyborów, zebrań, stowarzyszeń, swoboda pracy i strajkowania i t. d. — życie parlamentarne nawet nie zrodziło się; panują ukazy. Proletarjat, w imieniu którego cała ta rewolucja się toczyła, rzekomo dla jego „dyktatury"—znalazł się w niewoli kilkuset komisarzy, w niewoli gorszej, niż Asyryjska czy Babilońska.

Wszystko to jest niczem innem, jak do potworności doprowadzoną organizacją caratu— z tą samą nieodpowiedzialnością, z tą samą biurokracją, z tym samym militaryzmem i tym samym imperjalizmem, tylko w gorszym stylu i bez dobrobytu, jaki był wówczas. Zacząwszy od oświadczenia, że pozostawia wszystkim narodom prawo samostanowienia, aż do oderwania się od państwa rosyjskiego, rząd bolszewicki w końcu ogłasza starą formułę o „jedynej niepodzielnej Rosji" i wchodzi na drogę ostrego nacjonalizmu.

Frazesy o wyzwoleniu klas pracujących nie okłamią nikogo. Również nie złudzi nikogo międzynarodowy charakter rządu i armji bolszewickiej. W armji tej, oprócz Rosjan, są Łotysze, Chińczycy, Niemcy, jeńcy wojenni różnych narodowości. Każdy służy tam z innych powodów: Łotysze—naród zawzięty, dla jakiejś kołowacizny idejowej: Chińczycy—dla pieniędzy; Niemcy—dla swoich celów narodowych i t. d.

Z drugiej strony w komisarjatach—prócz Rosjan i niektórych innych—przeważnie figurują żydzi, tak, iż złudzenie się ma, jakoby to żydzi głównie tę sprawę prowadzili; nawet żydzi sami to głosili, przekonani będąc, że znaleźli ostateczną prawdę życia społecznego. Powiedziałbym raczej, że zostali oni w to koło wciągnięci i, choć niewątpliwie nadali całemu ruchowi pewien odcień semicki—odcień ten nie jest bynajmniej zasadniczym i istotnym. Cały ten przewrót wypływa poprostu z konieczności rosyjskiej: zapóźniona w rozwoju, chcąc przeskoczyć jeden okres tego rozwoju— Rosja—runęła w otchłań. Nowa Rosja chciała być antytezą pierwszej, ale jest to właściwie tylko odwrócenie sił społecznych. Można powiedzieć, że na górze jest to, co było na dole, ale właściwie: wszystko jest na dole. Z drugiej strony, pomimo antytezy—rząd dzisiejszy jest tylko do potworności rozwiniętą zgrozą najgorszych stron caratu, a bez jego walorów. Jest w nim żądza opanowania świata całego, po ostatnich carach odziedziczona—i echo Batuchanów i Tamerlanów, niszczycielska dusza zagonów tatarskich, dziedzictwo jeszcze dawniejszej epoki. Jest to jeszcze jarzmo tatarskie, z którego Rosja dotąd się nie wyzwoliła.

Z tych wszystkich obłędów — i zapewne z wielu innych jeszcze np. intryga niemiecka— składa się to dziwowisko, które przybrało nazwę bolszewizmu. Bolszewizm może w innych krajach wywołać bezład, nieporządek, rozruchy, ale nie może się nigdzie zaszczepić, bo nigdzie niema takich jak w Rosji danych historycznych, na tle których mógłby się rozwinąć: to jedno. Powtóre — co ważniejsze — te warunki czasu i przestrzeni, na które bolszewizm trafił w Rosji—skruszyły i unicestwiły wszystką jego podstawę teoretyczną—rozwijaną nazewnątrz czasu i przestrzeni, powiedzmy — w intelekcie przywódców.

. Ostatecznie ten pokruszony, na proch starty, wytrzebiony bolszewizm przestał być bolszewizmem. Pozostały mu tylko frazesy o zbrodniach burżuazji, o tyranji kapitalizmu i tym podobne banalne, martwe i puste słowa. Bolszewizm zamarł nim dojrzał. Bolszewizm, jako taki, nie istnieje. Istnieje tylko państwo, rządzone najfatalniej przez biurokrację, nieubłaganą w ukazach, cofnięte w kulturze o lat tysiąc, umierające z głodu, nędzy, tyfusu; apatyczne, do żadnego aktu życiowego nie zdolne.

Życie jest potężniejsze od teorji. Lenin i Trocki chcieli swoją teorję narzucić życiu. Ale tam, gdzie djalektyka—sposobem carskich czy komisarskich dekretów—życie chce urabiać — prowadzi wszystko na cmentarz.

FRANCISZEK REINSTEIN.

Policja a mieszczaństwo w dawnej Polsce.

Na podstawie nie ogłoszonych drukiem materjałów z akt cechów rzemieślniczych warszawskich. (Ciąg dalszy).

Jeszcze jedna sprawa sądowa. „Roku 1790, 1 października. Stawił się Mistrz Krawiecki sławetny Szymon Więcławski, iż w dniu wczorajszym J. X. Ostrowski, Pijar, mimo żadnych przyczyn, Czeladnika, który za robotą do konwiktu Ich przyszedł, do celi wciągnął, plag 50— używszy do tego ludzi, onemu dać kazał, sam swoją Księżą ręką suknie podarł". Przyczyna plag jak się później wyjaśnia była ta, iż czeladnik stawił się do konwiktu w szatach uszytych ze skradzionej rewerendy pijarskiej.

Policja a walki z fuszerami.

Jedną z najważniejszych podstaw istnienia i rozwoju cechów rzemieślniczych w Polsce, było nadawane przywilejami prawo zupełnej wyłączności produkcji i handlu przedmiotami wyrabianemi w warsztatach. Cechmistrz swoją pracą wzbogacał kraj, podatkami utrzymywał miasto, w razie potrzeby stanowił obronę grodu, nie dziw przeto, że państwo wynagradzało mu jego zabiegi ułatwianiem i warowaniem sposobu do życia. Kto nie należał do cechu nie mógł trudnić się rzemiosłem, jeżeli zaś przywoził towar konkurencyjny do miasta, był obowiązany uiszczać opłatę nie tylko na rzecz kasy miejskiej ale i dla odnośnego cechu.

Policja ówczesna bardzo gorliwie pilnowała owej wyłączności, ścigając „fuszerów" lub „przeszkodników", zawsze na rozkaz Cechu, który w tych rzeczach, zasłaniając się swemi prawami, zawsze szedł ręka w rękę ze strażami. Polecenia rewizji nocnych i dziennych, pościgów, aresztowania winnych, konfiskowania towarów fuszerskich i t. p., straż wypełniała tem chętniej, iż przepisy przyznawały jej za pośrednictwo płacę w gotowiznie lub w naturze. O tej prawności zapłaty przekonywają księgi cechowe wydatków, co kwartał poświadczane podpisem prezydenta lub ławnika miasta. W rachunkach nie było żadnych omówień ani tajemnic; wszystko odbywało się jawnie i za wiedzą zwierzchności.

Zapisywano dochody naprz. u Kuśnierzy warszawskich:

„19 septembris 1700: Od niewiernych Żydów seymowego (podczas jarmarków przy zjazdach na sejm p. a.) Ruznych zł. 40; od partaca gr. 17; od partaca zł. 6 gr. 20; od postronnych podczas jarmarku Augustowskiego zł. 10; od Żydów Krakowskich zł. 13 gr. 10 itd.

Na wydatek zaś zapisywano:

„Anno 1715, 27 Aprilis: od podszycia płaszczyka Imć Paniey Marszałkowey zł. 4; od podszycia sukienek dzieciom I. M. P. Marszałkowey Koronney zł. 5.

W r. 1726 starszy zgromadzenia Kuśnierzy, Niemiec, uciekł z Warszawy z kasą, oraz dokumentami cechowemi, nawet pergaminy i chorągiew zabrał. Koszty pościgu zbiegłego pomiędzy innemi:

Od wyjęcia kwitu w Kancelarji Pana Pisarza zł. 42; expensa gdy uciekł Niemiec do Królewca z prawami (przywilejami), które odebrano z rozkazu I. M. Pana Prezydenta, od atestacji I. P. Pisarzowi aby go wszędzie wolno złapać było zł. 36.

U Krawców:

W r. 1772. Żołnierzom (pachołkom) miejskim od zaprowadzenia dwóch Żydów do Aresztu ratusznego, którzy robotę krawiecką robili na Piekarskiej ulicy przy dniu Ś. Niedzielnym i za dekretem cechowym byli karani plagami zł. 8.

W r. 1740. Panu Zuchowskiemu, Instygatorowi Marszałkowskiemu, vice - instygatorowi y trzem Woźnym od brania do aresztu za szlafsztyftów (noclegów) partaczów zł. 44.

Żołnierzom węgierskim y Podchorążemu na Warcie zł. 2.

U szewców:

W r. 1791. Pachołkom miejskim za wsadzenie do kozy przeszkodniczki Bartłomiejowej złp. 4.

W r. 1792. Na utrzymanie milicji miejskiej podatku zł. 36.

Kapral chodził z egzekucją do majstrów niewypłatnych zł. 2.

W cechu piekarzy warszawskich było prawem, że na Boże Narodzenie i Wielkanoc cech rozsyłał strucle rozmaitym dygnitarzom miejskim. Że było to obowiązkiem nie grzecznościa, świadczy, iż w r. 1737 magistrat zaskarżył cech do sądu, z powodu nienadesłania odpowiedniej ilości strucli. Piekarze w dwóch instancjach sprawę przegrali.

Kacper Janicki pod rokiem 1732 wspomina że „dwóch czeladzi od piekarza Szyleona, struclę na ramionach dźwigało, jakby jednego ciełca, którą piekarze wypiekli dla Podmarszałka Królewskiego p. Kropnitz, a ludzie nad tem się dziwowali".

W Warszawie, piekarze mieli przywilej współdziałania ze strażą miejską w kontrolowaniu i prowadzeniu do aresztu fuszerów, sprawdzania podatków i t. p.

W Art. XXVIII ustawy dla piekarzy rząd upoważnia cech do wyznaczania braci młodszych, którzy w dni targowe, opatrzeni w znaki metalowe, obchodzą rynki i miejsca postoju przyjezdnych. Mają władzę wykonawczą i doraźnie podatek ściągają. Dopiero spotkawszy opór, wzywają pachołków, a ci winnych prowadzą na ratusz.

Walki ze zbytkiem.

Bogacenie się mieszczaństwa polskiego i przepych wśród którego żyli, kością stawały w gardłach szlachty. W XVI i XVII w. sejmy raz po raz uchwalały ograniczenia zbytku mieszczańskiego. Konstytucje z lat 1613, 1620, 1629, 1655 i 1683 ogłaszają przepisy zabraniające zbytku i nadmiaru w pokarmach, głównie zwrócone przeciwko stanowi mieszczańskiemu.

Po przeniesieniu stolicy z Krakowa do Warszawy, w wielu domach mieszczaństwa tutejszego, przepych przyćmiewa sposób życia pomniejszych panów.

Z podszeptu szlachty, kanclerze królewscy wydają co raz świeże nakazy położenia tamy zbytkom i przekazują te rozporządzenia do wdrożenia w czyn marszałkowi koronnemu i jego podwładnym. Jest to jednak martwą litera prawa, bo czoło mieszczan warszawskich dumne i butne, bezpośrednio o tron królewski się ociera, a nieraz skarbem Rzeczypospolitej trzesie. Patrycjuszowi warszawskiemu choćby nawet i marszałek nie śmie posłać służby wykonawczej. Melchjor Walbach podwojewodzi warszawski, kupiec na handlu zamorskim zbogacony i obywatel miasta Starego Warszawy nakazu nie usłucha i jeszcze go zaskarży w rozmowie osobistej z królem jegomością. Giza, *archiscabinus* mieszkający z książęcym przepychem w rynku Staromiejskim—to samo. Andrychiewiczowie faworyci królewscy, Jerzy Jucht, cyrulik dworu j. k. m., Stanisław Baryczka bankier i negociant dworu, Mikołaj Majeran *pharmacopola* (aptekarz) obojga królestwa, Klaudjusz Henrikt rajca dumny, Grotthoffowie kapiący złotem, Falkiewicz rajca i szafarz miejski, Paulus Zembrzuski *proconsul*, złocone klucze od bram warownych mający pod swoją opieką, Grzegorz Korn i Fuggerowie (Fukierowie), którzy handel winami prowadzą nie tylko z Węgrami lecz z Cyprem, Francją i Hiszpanją oraz inni notablowie, ograniczenia co do stołu i odzieży przyjmują pogardliwem ramion wzruszeniem. Ich żony i córki, lśniące od jedwabiów, aksamitów, atłasów złotogłowiów i drogich kamieni, śmiało postępują w kolegjacie obok pań rodowych.

I jakże mizerna policja wygłosi rozkaz wstrzemięźliwości, gdy kamienica magnata warszawskiego jest libertowana, czyli od przyjmowania podróżnych na wieczne czasy zwolniona i gdy wejścia do niej strzegą zbrojni od stóp do głowy hajducy.

Wielkich panów miejskich w uporze i odrazie do nakazów prohibicyjnych, gromadnie naśladują mieszczanie pomniejszego stopnia, lecz na swój sposób pyszni ze swoich dostatków i znaczenia w hierarchji grodzkiej.

(D. c. n.)

ZYGMUNT TRZEBIŃSKI.

Zarys kształtowania się prawa polskiego w rozwoju dziejowym narodu.

(Ciąg dalszy).

Zygmunt I był wielce dobrotliwym panem, więc też ciągle czynił jakieś nadania i łaski osobom i stanom Sejmującym, ale czasem z krzywdą dla stanów niesejmujących t. j. mieszczan i chłopów. Prawodawcze prace jego są liczne, lubo nie zawsze z należytym uznaniem w Polsce przyjmowane; sławny z długowiecznej trwałości, ułożony przez uczonych prawników pod okiem Gasztolda *Statut Litewski* wyszedł w pierwszym wydaniu (1529) za jego rządów.

Król Zygmunt I w r. 1522, dn. 6-go grudnia ogłosił w Wilnie edykt, w którym oświadcza, że ponieważ dotąd w Wielkiem Księstwie Litewskiem bez statutów pisanych odbywały się sądy, a sprawiedliwość tylko podług swego rozumu, sumienia i widzenia sędziów była wymierzana, przeto stanowi, że odtąd jednem prawem pisanem duchowni i szlachta sądzić się mają. Był to pierwszy zbiór praw dawniej uchwalonych i starych zwyczajów litewskich, czyli praw zwyczajnych, a król dbały o dobro narodu, aby prawo tem prędzej i łatwiej do wiadomości każdego dojszło, zapowiada, że nowy ten zbiór w licznych egzemplarzach „wydrukować rozkazał". Że jednak zaszła potrzeba zmian i dopełnień, statut Litewski nie został wówczas wydrukowany. Przerabiany i poprawiany, pod kierunkiem kanclerza Alberta Gasztołda, jednomyślnie przez Stany litewskie przyjęty, otrzymał sankcję królewską i moc obowiązującą od dn. 1-go stycznia 1530 r.

Zbiór ten, znany pod nazwą „Starego Statutu", napisany po rusińsku w narzeczu krywiczańskiem, tegoż roku przetłómaczony z rozkazu króla na język łaciński, a w r. 1532 polski. Rękopisy w owych trzech językach doszły do naszych czasów. Przez lat 66, to jest od r. 1522 1588 Litwini, z polecenia królów pracowali nad zmianami i dopełnieniami statutu swego. Porównanie bowiem swobód Litwy z Koroną i ostateczna unja w r. 1569, wywołały także potrzebę zmian niektórych. Pierwsze uzupełnienie Statutu nastąpiło na Sejmie brzeskim r. 1544, gdzie na prośbę Stanów, król kazał wybrać do poprawy Statutu dziesięciu mężów, w prawie biegłych. Następnie zajmowano się takiemiż uzupełnieniami na pięciu Sejmach wileńskich (od r. 1547 do r. 1563), na Sejmie bielskim roku 1564, na wileńskim r. 1565, na lubelskim r. 1569.

Statut tak uzupełniony, ułatwiający niezmiernie sądownictwo, nazwano Statutem Zygmunta Augusta, a najczęściej — Wołyńskim, z powodu odmian, uznanych za potrzebne dla województw: Wołyńskiego, Kijowskiego i Bracławskiego. Statutem tym, prócz Litwy, Żmujdzi i trzech powyższych województw, rządziły się też wszystkie inne województwa, do Litwy należące, a mianowicie: Połockie, Witebskie, Smoleńskie i Mścisławskie. Podlasiowi tylko, przyłączonemu r. 1569 do Korony, służyły prawa koronne.

Statut drugi, czyli Zygmunta Augusta, uzupełniony w dalszym ciągu za Stefana Batorego, otrzymał nakoniec moc prawodawczą dn. 28 stycznia r. 1588 od Zygmunta III-go, Wazy, a znany odtąd pod nazwą *Trzeciego Statutu Litewskiego*, wydrukowany po raz pierwszy w języku rusińskim r. 1588, a w języku polskim r. 1614, przedrukowany potym w latach 1619, 1648, 1744, 1786 i 1811, przetrwał w Litwie, jako prawo obowiązujące do dnia 6 września 1840 r.

Właściwie Statut Litewski był i *konstytucją krajową*. Wielki książę przyrzeka w nim wszelkie przywileje zachować, granice Litwy pomnażać, Senatu nie poniżać. Senat ten, z książąt, wojewodów i kasztelanów złożony, stanowił najprzód Sejm prawodawczy, szlachta bowiem litewska dopiero w czasie układania drugiego Statutu otrzymała miejsca na sejmach, obowiązana pierwej tylko do służby rycerskiej i sprawowania urzędów.

Jakkolwiek statut miał wiele niedostatków, to jednak, względnie do miejscowych stosunków, przedstawiał on w XVI i XVII wieku jedno z lepszych prawodawstw w Europie. Od wyroku starościńskich lub wojedzińskich zastępców sądowych można było apelować do samych starostów lub wojewodów, a od tych do Senatu, jako najwyższej instancji. Prawo było dla wszystkich jedno; ten tylko odpowiadał, kto zawinił; przedawnienie co do własności następowało w 10 latach; w tyleż lat wolno było wierzycielowi wziąć dłużnika „za kark". Hospodar (którym statut nazywa panującego) nie mógł bez wiedzy i woli Senatu stanowić nowych praw; urzędy obsadzali krajowcami.

Tym sposobem wielcy książęta litewscy, pod wpływem postępowych urządzeń polskich, dobrowolnie zrzekali się nieograniczonego samowładztwa, które pierwej przysługiwało im na Litwie.

Sędzia, podsędek i pisarz musieli umieć po rusińsku i byli obieralni z 12-u kandydatów. Poddani i słudzy nie mogli być świadkami w sprawach swych panów. Czterokrotnemu potwarcy obcinano nozdrze. Wdowa mogła wyjść za mąż w pół roku po śmierci męża. Majątek matki szedł między synów i córki w równy podział; córki zaś, niewydane za mąż, brały po śmierci rodziców część czwartą, a trzy czwarte spadku ojcowskiego.

Jednakże, pomimo tego zrównania obywatelskiego długi jeszcze czas na Litwie rodziny senatorskie utrzymywały skrupulatnie pozostałości feudalizmu. Przykład ten zachęcał senatorów polskich, ale ogół szlachecki nie pozwalał nigdy na to, aby stan senatorski wyrósł prawnie ponad szlachtę. Rządzili oni w Sejmie wszechwładnie, a z każdej represji korzystali skwapliwie, aby prawa swe i przywileje powiększać. Nie uzyskał np. król u sejmu zgody na obronę potoczną od Tatarów przez służbę z pięciu dzielnic, bo Wielkopolanie, którzy zagonów tatarskich w swojej prowincji nie odczuwali, przyjąć projektu królewskiego nie chcieli. Ruszyli się natomiast chętnie i sprawili się dobrze (za przykładem rycerstwa zaciężnego), gdy Niemcy ukazali się u ich ściany granicznej, ale Zygmunt wynagrodzić im za to musiał ustawą, że każdy kmieć osiadły ma w całej Polsce odrabiać *jeden dzień pańszczyzny* co tydzień na łanach dworskich (r. 1520).

I później, przy każdej niemal uchwale poborowej wywzajemniał się król sejmom przepisami, obostrzającemi władzę panów nad chłopami. Naprz. w razie gdyby syn chłopski opuścił rodzinę samowolnie, spadek przypadający mu po ojcu, przechodził na dziedzica, a córce chłopskiej— pozwalał dziedzic wyjść za mąż za człowieka wolnego, wtedy tylko, jeśli ten osiadł w jego dobrach, jako zwykły chłop.

Wolno jeszcze było chłopu (osobliwie na prawie mieszczańskiem) opuścić grunt, jeśli wypełnił wszystkie obowiązki wobec pana. Statut jednak z r. 1543, zniósł to prawo, natomiast dziedzice zobowiązali się między sobą solidarnie nieprzyjmowania zbiegłych „poddanych", co więcej—pozwolono wyraźnie panom powiększać dowolnie daniny, czynsze i pańszczyznę. Prócz tego miał dziedzic prawo — chłopa z gruntem lub bez gruntu sprzedać, zastawić, darować i przekazać testamentem. Chłop był użytkowcą gruntu, stanowiącego własność szlachcica. Na podstawie paktu koszyckiego, jak wspomnieliśmy, płacił do skarbu państwa 2 grosze od łanu i dawał dziesięcinę księdzu. Daniny i czynsze na korzyść dziedzica były coraz większe i liczniejsze, a w nagłych wypadkach musiała cała wieś odrabiać nadzwyczajną pańszczyznę.

(D. c. n.)

JAN RIABININ 15)

KOMISJA POLICJI OBOJGA NARODÓW.

1791—1792.

(Ciąg dalszy).

K. P. zaleciła miastom wykazać stan porządku ogniowego. t. j. ilość sikawek, stągwi, węborków, haków, drabin, studni i stróżów nocnych. „Mile przyjmowała" K. P. zawiadomienia miast o sprawieniu narzędzi dla ugaszania pożarów i „nie ubliżała winnej pochwały" takim miastom. Przekonawszy się z memorjałów magistratów poznańskiego, grodzieńskiego i innych, iż jedną z przyczyn częstych pożarów jest nieostrożne przechowywanie prochu w sklepach i składach i odebrawszy od swej deputacji do ułożenia policji w mieście Warszawie i magistratu warszawskiego żądanie, aby „prochy we wszystkich siedmiu cyrkułach m. Warszawy w różnych miejscach do sprzedania znajdujące się, w jedno pewne i bezpieczne miejsce, te zaś pod dozorem policji miejscowej złożone i tamże potrzebującym przez właścicielów sprzedawane były",—K. P. zaleciła deputacji swojej ścisłe wykonanie tej prośby, jako zgadzającej się z prawem. Gdy urodzony Cichocki imieniem księcia Sanguszki, wojewody wołyńskiego, podał do K. P. memorjał ze skargą na sukcesorów starościny wareckiej Puławskiej i dzierżawców dworku niegdy tejże starościny przy ul. Nowy-Świat, budujących z drzewa w tymże dworku kuźnię, a po części i sam dworek, przez co innym obywatelom grozili niebezpieczeństwem ognia, tembardziej, że w tymże dworku znajdowały się składy gorzałek i różnych produktów tłustych,—K. P., stosownie do dawnych urządzeń, zabraniających budowania domów z drzewa w miejscach publicznych, zaleciła magistratowi miasta Warszawy natychmiast wzbronić i wstrzymać budowanie tego domu.

ROZDZIAŁ IV.

„Obowiązkiem komisji — głosił punkt 1 art. VI prawa o K. P. — będzie mieć baczność na wprowadzenie i uporządzenie tego wszystkiego, co stanowić może wygodę powszechną i szczególną w kraju, a najprzód obfitość i tanność rzeczy do życia potrzebnych, łatwość w robotach, zamianach, przejściach, przejazdach, wolność sprzedaży wszelkich produktów, a przeto skasowanie wszelkich monopolów na wygodę życia będących, a niedozwalanie żadnych innych na przyszłość." 27 września 1791 r. K. P. zaleciła magistratowi miasta Warszawy „obmyślenie sposobów do sprawienia taniości rzeczy pierwszej potrzeby, jako to mięsa, chleba, ryb". Za tem ogólnem rozrządzeniem następują postanowienia przeciwko „monopoljom". Gdy magistrat poznański udał się do K. P. z prośbą, o potwierdzenie „monopolji" przedawania piwa grodzkiego, szczególnie w miejscu pod ratuszem Giełda zwanym, K. P. odmówiła temu żądaniu, jako przeciwnemu prawu. Gdy deputowani od pospólstwa miasta Żytomierza, zaskarżyli magistrat tegoż miasta, że „przywłaszczył sobie prawo przedawania wiktuałów i różnych innych produktów, i że monopolja takowych rzeczy licytuje i w arendę puszcza", K. P. zaleciła magistratowi natychmiastowe przywrócenie najobszerniejszej wolności handlu. Gdy Artem Pawlenko i Jacenty Chreptowicz, obywatele miasta Żytomierza, zaskarżyli w imieniu ludu tegoż magistrat żytomierski, iż ten „monopoliczne opłaty od żywności wybiera", K. P. zaleciła magistratowi, aby takowe opłaty więcej w mieście utrzymywane nie były.

Z wielu miejsc dochodziły do K. P. zażalenia na wielką drogość skór i obuwia. Tak, np., burmistrz miasta Garwolina Jakób Paczek, w odpowiedzi na uniwersał K. P. z dnia 15 listopada 1791 r. względem spokojności raportów, długów i składek pisał, że „skóry surowe z wołu złp. 16, z krowy złp. 12, lecz chcąc kupić wyprawne u garbarzów, za pierwszą złp. 40, za drugą złp. 30 zapłacić trzeba, przez co lud wszelki miejski i wiejski dostać obuwia nie może tanio, przepłacać musi z wielkiem udręczeniem". Wskutek tych zażaleń K. P. wydała obwieszczenie do komisji porządkowych cywilno-wojskowych, w którem oznajmia, iż „sądzi być potrzebą przełożyć najjaśniejszym sejmującym stanom, wprzód atoli chce być jaknajdostateczniej informowaną o przyczynach tego podrożenia, a przeto rekwiruje prześwietne komisje cywilno-wojskowe, ażeby jej to wszystko, co z miejscowej uwagi mniemają być powodem rzeczonej skór drogości, doniosły". W odpowiedzi na to „Obwieszczenie" komisja cywilno-wojskowa ziemi czerskiej doniosła, iż na podrożenie skór wpłynęła zmowa między sobą garbarzy i rzeźników. Komisja cywilno-wojskowa ziemi bielskiej oznajmiła, iż „drogość skór w swej ziemi zdaje się pochodzić z tej przyczyny, że kontrahenci podatku konsumpcyjnego, widząc ubogich rzeźników nie mających sposobu utrzymywania rzezi, na własne pieniądze bydło kupują i tylko rzeźników od noża zapłaciwszy i do siebie skóry odebrawszy, podług własnej woli przedają".

(D. c. n.).

Dr. H. GROSS.

Badanie istoty czynów występnych.

Przekład z niemieckiego. (Ciąg dalszy—patrz № 20). Skrót opracowany przez prof. Hoeplera.

Gdy się ktoś dotknął świeżo pomalowanych drzwi lub pokrytego sadzami rondelka, gdy ktoś wziął w rękę okopcone szkło, wsparł się dłońmi na stole, gdzie rozlano uprzednio nieco syropu i t. d. ten dostarczył już kryminaliście dość materjału do wstępnego badania i do notatek, przy zastosowaniu naturalnie fotografji.

Ale i bez tych barwników, że tak powiemy a i podatnych do odciśnięć materjałów, ślady linji papilarnych powstawać mogą i powstają przy każdem dotknięciu się naszych rąk do byle przedmiotu, gdyż powierzchnia naszej skóry pokryta jest pewnego rodzaju tłuszczem. Przekonać się o tem można dowolnie, gdy się szybko i mocno ujmie rozgrzane szkło lampy naftowej na jeden moment dwoma palcami: tłuszcz pokrywający powierzchnię skóry ludzkiej zostawia ślad na szkle, przybiera nawet kolor brązowawy, a w powstających w ten sposób plamach widzieć można gołem okiem wyraźny rysunek linji wężykowatych, wierną zupełnie odbitkę brzuszców naszych palców. Również taką wierną odbitkę otrzymać można przycisnąwszy brzuszce palców do szyby; jeżeli się miejsca te posypie zlekka bardzo miałkim proszkiem, np. pudrem, lub suchą mąką, to proszek ten osiądzie na miejscach dotkniętych palcami i zarysuje wyraźne linje wężykowate. Daktyloskopję według Galtona do użytku w kryminalistyce stosuje się w sposób następujący: z 10-ciu palców każdego przestępcy (właściwie z brzuszców palców), posmarowanych zlekka czarną farbą olejną, sporządza się odciski. Odciski te rejestruje się według pewnej powziętej uprzednio zasady i zachowuje, aby w danym wypadku można było wyszukać wśród nich odciski palców osobnika podejrzanego.

Pomimo całej prostoty tego sposobu, mogą jednak zajść przy sporządzaniu drobne na pozór omyłki, czyniące te odciski nieraz zupełnie bezwartościowymi.

Przedewszystkiem brzuszców palców nie należy smarować farbą zbyt grubo, gdyż bladość odcisku nie jest bynajmniej jego wadą a przeciwnie wadą będzie przeładowanie tego odcisku farbą. Palce odciskane nie powinny być przyciskane zbyt mocno ale jedynie łagodnie, tocząc się niejako, zawsze jednak ze strony lewej ku prawej.

Daktyloskopja zaleca się swą prostotą i taniością, pozatem daje pewność absolutną i możność stosowania jej do odnalezionych śladów.

Zrozumiałe jest przeto dlaczego wyrugowała ona antropometrję z jej kosztownemi pomiarami, pochłaniającemi wiele czasu i wymagającemi pewnej umiejętności.

Daktyloskopja nie tylko dostarcza dowodów władzom sądowym, ale wywiera swój wpływ i na podsądnego. Mnożą się wypadki, w których uporczywie wypierający się przestępstwa złoczyńca, wobec dowodu daktyloskopijnego, wyznaje swoją winę.

Jakkolwiek, zgodnie z wypowiedzianem wyżej mniemaniem, podanie fałszywego nazwiska niema już wobec metody Galtona takiego znaczenia jak przed stosowaniem daktyloskopji, to jednakże nie należy zaniedbać niczego w celu wykrycia właściwego nazwiska przestępcy. Właściwe nazwisko pozwala często wyjaśnić przyczyny przestępstwa, ustalając stosunek łączący przestępcę z ofiarą.

Podanie fałszywego nazwiska nie jest zasadniczo trudnem do odkrycia. Albo bowiem dany osobnik nie posiada żadnych dowodów, albo w dowodach tych znajduje się jakaś sprzeczność. To jakieś podskrobane miejsce, to nieodpowiednie określenie powierzchowności posiadacza paszportu, pozaczem przedewszystkiem pomaga tu moment psychologiczny: z całego zachowania się osobnika wywnioskować należy, iż nie wszystko przy nim znajduje się w należytym porządku. Tej spostrzegawczości nikogo nauczyć niepodobna; dobra wola, przenikliwość i skupiona uwaga powinny przyczynić się do odkrycia.

Jeżeli ma się podejrzenie, że dany osobnik używa fałszywego nazwiska, należy przedewszystkiem przekonać się czy posiada on jakiekolwiek dowody. Jeżeli dowody się znajdą, a w dowodach tych nic nie wzbudza żadnych wątpliwości co do ich pochodzenia, to dowody te należy przesłać tym władzom, które je wydały. Władze te powinny i mogą jedynie zaopinjować, kiedy i komu dowody te były wydane.

Naturalnie, wysłanie samego dokumentu, a nawet wraz z dobrą fotografją posiadacza tego dokumentu bynajmniej nie wystarcza. Bardzo często spotyka się ludzi nie umiejących rozpoznać fotografowanego z fotografji. Zaleca się przeto prócz dokumentu i fotografji właściciela tego ostatniego przesłać odpowiedniemu urzędowi protokularne zeznanie podejrzanego o jego stosunkach rodzinnych, przyczem, jeżeli można, i takie szczegóły z tych stosunków, o których wiedzieć mógłby tylko prawy właściciel legitymacji.

Zaniechanie tych środków ostrożności wywołać może skutki niepożądane.

Dowody legitymacyjne bywają często gubione i kradzione. Znalazca lub złodziej wydaje je za swoje, a prawy ich właściciel ponosi niejedną karę za niezależny nieraz od niego wypadek, przyczem udowodnienie jego alibi jest rzeczą niemal niemożliwą.

Jeżeli urząd zapytany odpowie, że przesłane mu dokumenty nie są własnością tego, kto się niemi w danym razie legitymował, to należy przystąpić do właściwego wyświetlenia sprawy. Odnalezienie prawdziwego nazwiska w drodze bezpośrednich w tym kierunku badań jest jużcić rzeczą niemożliwą.

Istnieją tylko pośrednie sposoby, prowadzące do celu. Zwrócić należy uwagę na tak zwane znaki szczególne, t. j. na osobliwości fizyczne, bądź przyrodzone, bądź nabyte, jako to brak jakichś członków lub chorobliwe ich zniekształcenie, potem na sposób wysławiania się i wreszcie na to, co i jak dany osobnik opowiada.

Co się tyczy fizycznych znaków szczególnych niezbędne jest badanie dokładne przez lekarza sądowego. Ten z całej budowy ciała może wyciągnąć wnioski o stanie, do którego dany osobnik przynależy i o sposobie zarobkowania, względnie zawodzie tegoż ostatniego. Nawet pewne choroby należy brać pod uwagę, pozaczem takie rzeczy, jak obrzezanie, znaki tatuowane na ciele, figury albo litery, mogące być inicjałami, pozwalają wnioskować o pochodzeniu i sferze badanego. Bodaj, że największą wagę przypisać można pewnym zapuchnięciom, zgrubieniom skóry, szramom, bliznom itp. znakom zewnętrznym, spostrzeganym tylko u pewnego rodzaju rzemieślników, robotników fabrycznych i innych pracowników różnych gałęzi przemysłu. Tego rodzaju znaków szczególnych jest bardzo dużo, że zwrócimy uwagę na niektóre.

Stolarz, przez ustawiczne manipulowanie heblem ulega pewnemu skrzywieniu w całej swej figurze; znane są nogi pałąkowate, wygięte wewnątrz, tak często spotykane u stolarzy.

(D. c. n.).

Rozwój prostytucji i nadzór nad nią.

Napisał Dr. WACŁAW MĘCZKOWSKI. (Dokończenie).

Prusacy uznali prawnie prostytucję w okupowanej części Polski w 1800 r. W tym że roku zostały zalegalizowane pierwsze domy publiczne w Warszawie. W 1802 r. magistrat miasta Warszawy wydał przepisy policyjno-lekarskie według systemu pruskiej reglamentacji, następnie przepisy ogólne wydał w 1843 r. namiestnik Król. Polsk.

Pomijając szczegóły, które są obecnie już przeszłością, zwrócimy uwagę tylko na parę punktów zasadniczych. W Cesarstwie rosyjskiem prawo nie tolerowało prostytucji. Art. 155 ustawy o zapobieganiu przestępstwom, zabrania otwierania domów publicznych i zdobywania środków utrzymania własnym nierządem i nierządem innych.

Art. 156 nakazuje policji nie dopuszczać zebrań rozpustnych i gorszących. Art. zaś 158 nakazuje kobiety winne nierządu chwytać i traktować jako włóczęgów. Otóż przy tak zasadniczem stanowisku nie uznawania prostytucji, rząd rosyjski organizuje domy publiczne, nadaje im przepisy obowiązujące, reglamentację policyjną. Pierwiastkowo nadzór nad prostytutkami pełnił urząd zdrowia i komisarz policji. Później od 1873 r. w większych miastach obowiązki te pełnił specjalny komitet policyjno-lekarski. Komitet ten ściśle urzędowy, bez udziału i głosu społeczeństwa, otoczył swą działalność nadzwyczajną tajemniczością. Nikt ze społeczeństwa nie mógłby przeniknąć, co się tam dzieje. A działy się niewątpliwie nieraz rzeczy straszne: o dramatach i tragedjach, które tam się odbywały, mogłyby powiedzieć tylko cienie wyzyskiwanych i męczonych prostytutek oraz kobiet, które niewinnie były pociągane przez policję, jako podejrzane o nierząd. Zresztą w przepisach administracyjnych dotyczących nadzoru nad prostytucją było wiele sprzeczności. W ostatnich latach, zwłaszcza po rewolucji rosyjskiej 1904 — 1906 r. poczęto wprowadzać przepisy liberalniejsze, lecz wykonanie należało zawsze do komitetu policyjno-lekarskiego. W Wielkopolsce i Małopolsce obowiązywała do ostatnich lat reglamentacja policyjno-lekarska.

Od czasu okupacji (1915 r.) władze niemieckie wprowadziły reglamentację policyjną według swoich zasad. Podkreślić należy, że od samego początku dopuściły pewien udział społeczeństwa przez wciągnięcie do pracy przedstawicieli miasta oraz stowarzyszeń społecznych, Towarzystwa ochrony kobiet i Towarzystwa walki z nierządem. Jestto charakterystyczne, ponieważ prusacy do czasu wybuchu wojny, u siebie nie dopuszczali udziału elementu obywatelskiego. Dopuszczenie do wpływów zrzeszeń społecznych było pod każdym względem owocne. Zwłaszcza towarzystwu walki z nierządem, przekształconemu obecnie na towarzystwo walki ze zwyrodnieniem rasy, zapisać należy za zasługę przygotowanie podstaw reglamentacji sanitarnej i wielu pożytecznych zasad w sprawie nadzoru nad prostytucją i chorobami wenerycznemi, jakie obecnie stopniowo lecz systematycznie wprowadza nasze młode ministerstwo zdrowia publicznego.

W szkicu niniejszym przedstawiliśmy jakie koleje przechodziła prostytucja w dziejach ludzkości: jak w świecie starożytnym prostytutki były nieomal czczone, zresztą były traktowane obojętnie i uprawnione do uprawiania nierządu; jak następnie od początku naszej ery chciano wytępić nierząd i choroby weneryczne, za pomocą strasznych kar i prześladowania prostytutek; jak wreszcie po 18 wiekach ludzkość doszła do przeświadczenia, że należy wprowadzić nadzór, reglamentację policyjną i, jak w końcu, taż ludzkość przez abolicjonizm doszła do neoreglamentaryzmu, reglamentacji sanitarnej.

Czy jest to ostatni etap w walce z nierządem i chorobami wenerycznemi? Trudno być prorokiem. System jednak neoreglamentaryzmu opiera się na dwóch niewzruszonych zasadach: choroba weneryczna jest chorobą zakaźną i dla jej zapobiegania używać należy metod, stosowanych w innych chorobach zakaźnych. Co się zaś tyczy walki z nierządem, to należy przedewszystkiem zwalczać przyczyny, powodujące to zjawisko. Niewątpliwie przepisy prawne, dotyczące prostytucji i zapobiegania chorobom wenerycznym będą podlegały zmianom; niewątpliwie przepisy co do nadzoru sanitarnego będą modyfikowane i doskonalone, lecz podstawy zasadnicze reglamentacji sanitarnej ostaną się.

Co przynosi tydzień?

—:—

MARZENIA O WALUCIE.

Ostatniemi czasy zakwitła na nowo astrologja i jak zapewnia p. J. Starża-Dzierzbicki w *Rzeczypospolitej*, ona to wróży nam nowe objawienia religijne i społeczne w w. XX i XXI. — W *Narodzie* zaś p. Kazimierz Stabrowski pomieścił jeszcze w początkach sierpnia horoskopy dla Polski, przewidujące los wojny b. szczegółowo; przyczem sprawdziło się to wcale dokładnie.

Ale wróżby p. Stabrowskiego nie poprzestają na wojnie; mówią też i o innych zjawiskach społecznych. W horoskopie bywa zwykle 12 części t. zw. domów, które odpowiadają znakom zodjaku. Dom drugi nosi nazwę d. Zysku: owóż ten dom był dotychczas pod złym wpływem Saturna, ale w niedługim czasie ma wejść w znak Lwa. Owóż symbolem gwiazdozbioru Lwa jest złoto — i wejście II-ego domu Polski w ten znak zapowiada w najbliższym czasie poprawę stosunków finansowych w Polsce.

A że astrologja bliską jest alchemji, nie dziw, że znajdują się alchemicy, którzy chcą cudownym sposobem stworzyć u nas złoto.

Takim alchemikiem jest p. Tadeusz Prószyński, który obmyślił bardzo kunsztowny projekt reformy waluty w Polsce.

O ile by jego pomysł został wysłuchany i wcielony w życie—to zgodnie z wróżbą Stabrowskiego, wprowadziłby Polskę w znak Lwa czyli złota.

Zasadniczym warunkiem w poprawie naszych finansów jest wypuszczenie złotej pożyczki państwowej.

Ale ponieważ realnego złota u nas jest mało, a złoto zagraniczne niechętnie się kuma z naszą marką, która jest tylko znakiem obiegowym wewnętrznym i nic więcej—przeto autor chce oprzeć gwarancję finansową na hipotekach, i to prywatnych.

Papierów mamy na 16 miljardów marek; licząc 1 złoty polski (frank) na 40 marek, znaczy to: 400 miljonów marek.

Przypuszcza p. T. P., że w Polsce znajdzie się 4.000 nieruchomości miejskich i wiejskich, których właściciele użyczą państwu na pewien czas swych hipotek. Licząc nieruchomość przeciętnie na 150 tysięcy rubli przedwojennych, daje to 600 miljonów rubli. Ponieważ hypoteki mogą być nieco obciążone długami, dajmy na to na 200 miljonów — pozostaje 400 miljonów rubli. Owóż rząd przedewszystkiem pokrywa dług powyższy w Tow. Kr. Ziem., wypłacając mu sumę powyższą w markach, licząc 1 r. = 2,16 mk., mianowicie 432 miljony marek i oczyszcza w ten sposób hipoteki.

Tak oczyszczone hipoteki Państwo może bezpiecznie na nowo obciążyć na swoją korzyść, długiem w sumie 200 miljonów rubli w złocie podług parytetu 1 r. = 2,67 zł. pol., czyli franków, które ważą po 0,29 gramów czyli 534 miljonów złotych polskich.

Dług ten hipotekuje się w formie listów zastawnych.

Od tej sumy potrąca się 432 miljony marek pol. czyli około 11 miljonów złotych.

Na wymianę będących w obiegu 16 miljardów marek potrzeba nie więcej nad 400 miljonów złotych, a nadto 432 miljony marek czyli 11 miljonów złotych—razem więc 411 miljonów złotych na pokrycie wszystkich marek.

W ten sposób marki zostaną wycofane z obiegu i przejdą do rąk obywateli, pozostała zaś z 600 miljonów suma stanowić będzie zapas gwarantujący złoto dla państwa.

Wiemy, że Pożyczka Odrodzenia miała wielkie powodzenie, co świadczy o zaufaniu ludności do państwa.

I nie mniej powodzenie operacji, proponowanej przez p. T. P., oprzeć się musi na zaufaniu właścicieli hipotek do państwa; zaś posiadaczy banknotów—do zupełnej pewności i niewzruszoności tychże hipotek.

Odpowiednie prawo, zagwarantowane konstytucyjnie, ubezpieczające owe hipoteki — nadałoby tej walucie stałość i niezmienność, które są fundamentem koniecznym dla gospodarczego odrodzenia Polski.

Emitowanie banknotów większość państw powierza specjalnym bankom—i zdaniem autora, państwo polskie powinno również obrać tę drogę.

Nie sam skarb państwa, ma te papiery wypuścić, ale stworzyć należy nowy Polski Bank Hipoteczno-Walutowy i jemu powierzyć przeprowadzenie tej sprawy. Dalej szkicuje autor program organizacji tego banku. Zastanawia się więc nad kwestją, na czem oprzeć podstawę do wymiany marek na złote polskie: czy kurs giełdowy, czy siłę nabywczą marki?— i oświadcza się za drugim sposobem, gdyż kurs giełdowy zależy często od spekulacji i różnych hazardów i niema związku z istotną ekonomją. Miara siły nabywczej pieniądza, jest zawsze wskazana; jak u nas—jest nią cena żyta, w stosunku do wagi 100 kilogramów, co się u nas upowszechniło. Jeżeli cena 100 kg. żyta w r. 1914 wynosiła 5, 4 rb. t. j. 14, 4 fr., a przeciętna cena tej wagi żyta w czasie wymiany wynosi *n* marek, to jeden złoty polski wart jest *n*: 14, 4 marek. Zasada ta jest tem słuszniejszą, że cena żyta w różnych dzielnicach jest różna i tam gdzie zboże jest tańsze — ludność na ryczałtowej wieleby straciła.

Wzywa nakoniec autor, aby ta reforma jak najprędzej była wprowadzona, a to dla uzdrowienia budżetu państwowego i stosunków gospodarczych w Polsce.

Nienormalny handel, nienormalne zarobki, nienormalne wydatki i inne niezdrowe objawy gospodarcze rychło znikną, gdy ekonomja narodowa oprze się na walucie stałej, określonej, niechwiejnej, pewnej, gwarantowanej przez rząd i bank, do tego celu założony.

Takie jest marzenie p. T. P. o walucie. Ponieważ występuje on w chwili, kiedy Polska wstępuje w znak Lwa, może pomysł jego ma szanse realizacji.

Z. Kwieciński.

BŁĘDY JĘZYKOWE.

W naszych sposobach mówienia zachowało się niemało wyrażeń czysto rosyjskich, od których nie możemy się wyzwolić.

Przychodzi uczeń do księgarni:

— Proszę o *Zadacznik* taki a taki, a także chciałbym dostać *Temnik!*

Zadacznik to znaczy „zbiór zadań", ale *Temnik* — jest to rzecz, której my za czasów szkolnych nie znaliśmy; jest to nowy wynalazek. *Temnik* jest zbiór „tematów" do ćwiczeń z języka i literatury polskiej, ale nazwa książki tego typu zachowała się rosyjska.

W restauracji kelner proponuje mi jakąś potrawę, której nie znam.

— Cóż to takiego? — pytam.

— To jest *w rodzie* kotletów.

W rodzie po polsku to znaczy w familji, licząc dziadów, pradziadów i t. d. Po rosyjsku to znaczy „w rodzaju".

W kawiarni inny kelner podaje mi białą kawę, a było to w ostatnich dniach, kiedy to kawiarnie i cukiernie przestały wypiekać bułki.

Ale — powiada — proszę pana, *pieczenia* żadnego niema.

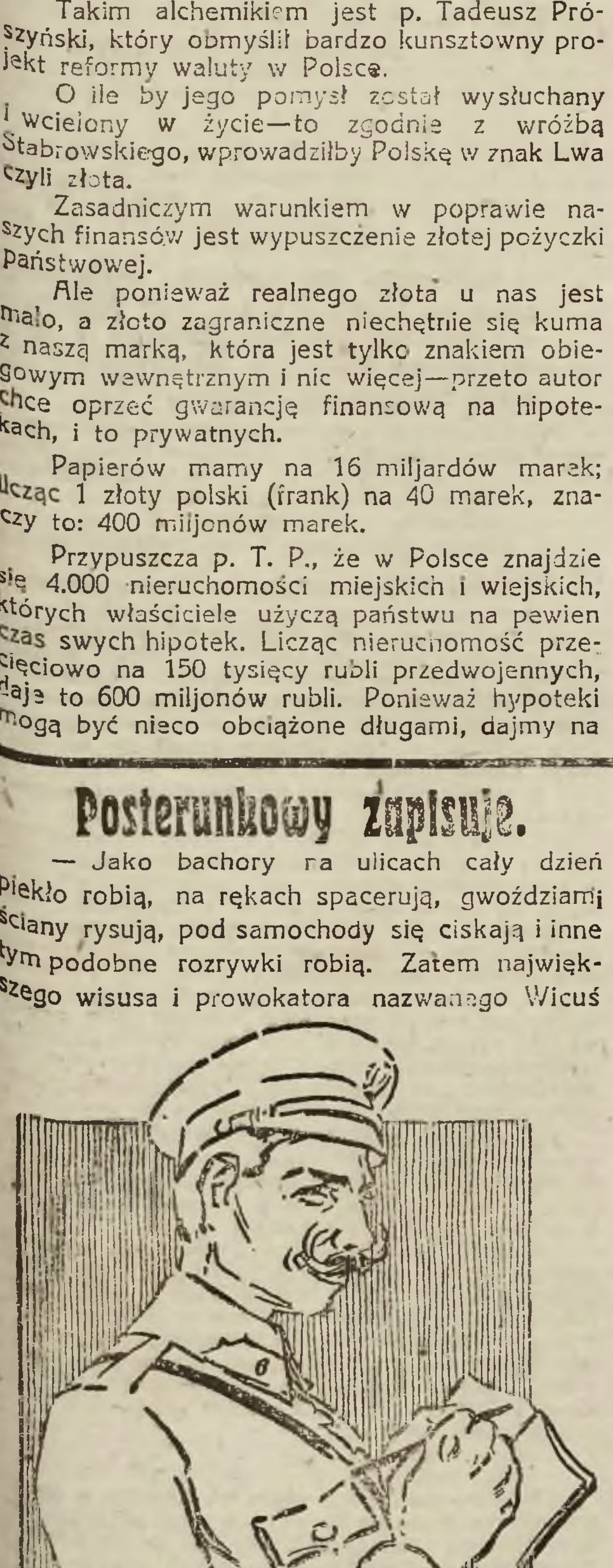
— Kiedy ja nie chcę „pieczeni".

— To znaczy — objaśnia mi — niema bułek.

— Aha, to po polsku mówi się „*pieczywo*".

Posterunkowy zapisuje.

— Jako bachory na ulicach cały dzień piekło robią, na rękach spacerują, gwoździami ściany rysują, pod samochody się ciskają i inne tym podobne rozrywki robią. Zatem największego wisusa i prowokatora nazwanego Wicuś



za nogawicę wziąłem i w te dyrdy do matki zaprowadziłem, czemu takowego do szkoły nie posyła. Matka protokularnie odpowiedziała że Wicuś przez kwartał prawie do ochronki chodził i już wszystko umie. Z tego powodu Wicusia puściłem luzem i on się jeszcze bardziej łobuzuje i na psie bankierskim ośmiela się konno używać.

— Przed sklepami wydziału zaopatrywania ogonki już oddawna ustały i zdawało się że niedostatek już przeminął. Tymczasem okazuje się że w sklepach ze spirytusem monopolowym, towaru jest za mało i na potrzeby ubogiej ludności nie wystarcza. Różne proletarjaty od wczesnego rana do spóźnionej nocy czas drogi tracą, bo jak butelkę wziął w domu z familją wypił i chce znów kupić, to po pierwsze sklepowa mu odmawia swego współczucia a powtóre w ogonku mu od nieprzyjemnych bydląt ubliżają. A jak się sobie zaczynają twarzy rękoma dotykać wtedy i na ulicy jest przyzwoity gwar i w komisarjacie miłe ciepło domowe.

— Kto jeno w Boga wierzy: władza, „Gazeta P. P." i wszyscy domagają iżby policjant był obywatelem, że obowiązki powinien pojmować po obywatelsku i t. d. Mnie się zdaje że ci co nas do obywatelstwa naganiają nie wiedzą że być obywatelem, w dzisiejszych czasach to żaden a żaden interes. Naprzykład mam w moim obchodzie podwójnego obywatela bo jeden dom ma na Szmulowiźnie, drugi na Ochocie. Z tym mam ciągłe zmartwienia. Ulicy przed domem nie polewa, z lokatorami się drze, w podatkach zalega, a jak z awizacją przyjść, wpada w rozpacz i doniczkami z czwartego piętra na głowy przechodniom ciska. Ten mi właśnie powiada, nawet zaklina żebym sobie obywatelstwem głowy nie zawracał bo to naraża na same przykrości i procentu nie przynosi. Teraz nie wiem czego się trzymać i kogo słuchać. Człowiek ma żonę i dzieci a nie chciałby wpaść.

— Sprawa strasznie ważna w której policjant żeby łepak nie wiem jaki, nie wybrnie bo na ten interes trzeba być skończonym lekarzem, prawnikiem, inżynierem i trochę organistą. Przylata do mnie na ulicę sługa, przyzwoita dziewczyna, zaręczona ze sklepikarzem krzyną kulawym ale tylko na lewą nogę. Powiada że służy u literata który rychło patrzeć jak zwarjuje a to ponieważ sąsiadka przy otwartych oknach od rana do północy barłoży na mocnym fortepianie i to ciągle jedno w kółko. Ten literat od dwóch tygodni nie może piórem ruszyć, w domu nie gotują bo niema za co a komornik, tylko patrzeć jak przyjdzie. Jako służba wymaga, idę na miejsce i rzeczywiście skandal. W ciągu czterech minut lokatorka siódmy raz obróciła kabaretowego sztajera. Chcę zrobić protokuł i szukam świadków. Sąsiad na parterze jest głuchy jak pień i zeznaje że muzyka nic mu nie przeszkadza. Idę do suteryny gdzie kotlarz trzyma sześciu czeladników a każdy z nich bez przerwy wali młotem wiele sił starczy. Majster pokazuje mi na migi że muzyki nie słyszy i na świadka nie pójdzie. A iż lokatorowie frontowi przed bolszewikami zagranicę pouciekali, tedy rzecz tę trzymam w zawieszeniu jako że muzykantkę chwała Bogu reumatyzm na obie ręce złapał i nic prędkiego nie może wygrywać jak tylko marsze żałobne.

— Dziś z rana napisałem raport: „Melduję posłusznie że ta wielka fabryka najpotrzebniejszych rzeczy szpitalnych, od dwuch dni stoi nieczynna. Jeden lokator w pobliżu ustawił na balkonie klatkę z papugą, z tego powodu wszyscy robotnicy z pomocnicami stoją na ulicy i jak papuga gada trzymają się za głowy w wielkiem zdumieniu". Papuga jest to rzeczywiście osobliwy ptak.

fr.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE:

POBÓR DO WOJSKA.

Rozporządzenie ministra spraw wojskowych w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i ministrem b. dzielnicy pruskiej w sprawie powołania roczników 1889, 1888, 1887, 1886, 1885 do służby wojskowej.

Art. 1. Na mocy rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dn. 11 sierpnia 1920 r. (Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 12 sierpnia 1920 r. Nr. 75. poz. 514) powołuje się do służby wojskowej w szeregach Armji Polskiej mężczyzn urodzonych w latach 1889, 1888, 1887, 1886 i 1885.

Art. 2. Osoby objęte art. 1 winny się stawić do komisji przeglądowych, które będą urzędowały w terminach ustalonych przez dowództwo okręgów generalnych, w porozumieniu z właściwymi wojewodami względnie generalnym delegatem rządu we Lwowie i komisarzem rządu w Warszawie. Wezwania osobiste do popisowych nie będą rozsyłane.

O miejscu, dniu i godzinie urzędowania komisji przeglądowych winni się popisowi dowiedzieć u wójta, względnie w magistracie.

Art. 3. Winni nieusprawiedliwionego niestawiennictwa będą karani w myśl ustawy z dnia 20 lutego 1920 r. (Dz. Ustaw R. P. Nr. 20 z dnia 4 marca 1920 r. poz. 104).

Art. 4. Niniejsze rozporządzenie wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

Minister spraw wojskowych: (—) *Sosnkowski.*
Minister spraw wewnętrznych: (—) *Kuczyński.*
Minister b. dzielnicy pruskiej: (—) *W. Kuckarski.*

(Dz. Ust. Rz. P. Nr. 87 z dn. 13 września 1920 r. poz. 573).

* * *

URLOPOWANIE POBOROWYCH.

Wydział prasowy min. spr. wojskowych podaje następujący rozkaz do dowódców okręgów generalnych i do ministra wojny gen.-por. Sosnkowskiego:

Sytuacja na froncie i zbliżająca się pora zimowa zezwalają czasowo na większe uwzględnienie potrzeb kraju, co mnie skłania do wydania następującego zarządzenia:

Należy niezwłocznie bezterminowo i bez prawa do poborów urlopować:

a) Poborowych roczników 1890, 1891, 1892, powołanych do szeregów na podstawie rozkazów ministerjum spraw wojskowych sekcji poboru i uzupełnień Liczba 39866-5423-I z dnia 24. 7, oraz Liczba 1927-735-I z dn. 8. 8 r. b., zarówno niewcielonych, jak i tych, którzy zostali już wcieleni do oddziałów zapasowych.

Z liczby poborowych wyżej wymienionych roczników pozostają w szeregach tylko ci, którzy już odeszli na front, oraz ci, którzy jako ochotnicy, już uprzednio (t. j. przed poborem przymusowym) wstąpili do wojska. Pozatem mogą pozostać w szeregach ci, którzy zgłoszą chęć pozostania nadal w wojsku w charakterze ochotników.

b) Poborowych, roczników 1889, 1888, 1887, 1886, 1885 oraz 1902 (urodzonych po dniu 30 czerwca) w myśl rozkazu ministerjum spraw wojskowych Liczba 47194-6582-20 I.

Poborowych i żołnierzy wyliczonych kategorji, nie wyłączając b. podoficerów, należy bezzwłocznie po przeglądzie bezterminowo urlopować.

c) Prócz tego urlopować na czas robót polnych poborowych i żołnierzy, którzy stanowią jedyną siłę męską w gospodarstwie rolnem, oraz jedynaków tam, gdzie inni z rodzeństwa poginęli na wojnie.

d) Powołanie poborowych roczników 1901, 1900, 1899, 1898, 1897 i 1896 którzy korzystali z odroczenia w myśl artykułu 61 oraz art. 62 Tymczasowej ustawy, a którzy obecnie zostali powołani do służby wojskowej, w myśl rozkazu ministerjum spraw wojskowych L. 42897-5841-20 I i L. 46086-6452-20 I, należy na razie wstrzymać.

Tych zaś jednak z powyższych roczników ad. d) niniejszego rozkazu, którzy zostali już powołani i wcieleni, należy pozostawić w szeregach. Równocześnie zaznacza się, że powyższy punkt d), ustęp pierwszy, nie dotyczy poborowych roczników 1893, 1894, 1895 i urodzonych przed dniem 1 lipca z roku 1902, którzy nadal nie korzystają z ulg, przyznanych jedynym żywicielom (rozkaz 12897-5841-20-I i 46086-6452-20-I),—wyjąwszy wypadki, przewidziane w punkcie c).

* * *

Rozporządzenie wykonawcze do rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 25 sierpnia 1920 r. o jednorazowej daninie na potrzeby wojska.

§ 1. Jednorazową daninę w naturze celem zaopatrzenia wojska w przedmioty, wyszczególnione w art. 1-ym rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 25 sierpnia 1920 r. o jednorazowej daninie na potrzeby wojska, nakłada się na ludność b. dzielnicy rosyjskiej, b. dzielnicy pruskiej, oraz b. dzielnicy austrjackiej z wyłączeniem należącej do Rzeczypospolitej części b. Księstwa Cieszyńskiego.

§ 2. W gminach wiejskich i miejskich ściągną zarządy tych gmin przypadającą na nie daninę od mieszkańców, w których posiadaniu znajdują się przedmioty daniny, zdatne dla celów wojskowych.

Danina należy obciążać przedewszystkiem te osoby, które posiadają więcej przedmiotów tego samego rodzaju, tak, że oddanie jednego lub więcej nie pociągnie dla nich dotkliwego uszczerbku w ich gospodarstwie.

W razie niemożności zebrania wyznaczonej daniny z powodu całkowitego lub częściowego braku przedmiotów daniny u mieszkańców gminy, należy brakujące przedmioty nabyć w drodze kupna poza gminą, a powstały wydatek pokryć z funduszów, uzyskanych w myśl art. 9-go powołanego wyżej rozporządzenia R. O. P.

§ 3. Mieszkańcy, których w myśl § 2-go obciążono daniną, są obowiązani dostarczyć wskazane im przedmioty w terminie i miejscu przez zarząd gminy oznaczonym.

W razie nieuczynienia zadość temu obowiązkowi mogą zarządy gminne żądane przedmioty zająć w drodze rekwizycji.

Składy państwowe są wolne od składania, względnie przymusowego dostarczania daniny.

§ 4. Odbioru przedmiotów dostarczonych dobrowolnie lub zajętych w drodze rekwizycji, oceny ich przydatności dla celów wojskowych i ustalenia ich wartości dokonywują w gminach wiejskich i miejskich, które nie są zarazem siedzibą Powiatowej Komendy Uzupełnień, komisje bez przedstawiciela wojskowości, wybrane przez rady gminne z grona radnych lub z poza jego grona (art. 5 rozp. R. O. P.). Decyzja tych komisji, o ile dotyczy oceny przydatności przedmiotu do celów wojskowych, obowiązuje jednakże tylko w razie niezakwestjonowania jej przez komisję, przewidzianą w § 6 niniejszego rozporządzenia.

W gminach, w których znajdują się Powiatowe Komendy Uzupełnień, zwrócą się zarządy tych gmin do wspomnianych Komend o delegowanie do komisji, wybranej przez radę gminną (miejską) przedstawiciela wojskowości.

Komisje winny każdy odebrany przedmiot, względnie komplet oznaczyć imieniem i nazwiskiem dotychczasowego posiadacza, a nadto kierować się przy swej czynności przepisami załączonej instrukcji.

Przeciwko oszacowaniu komisji wolno wnieść w ciągu 7-miu dni od dnia pokwitowania odwołanie do bezpośredniej władzy nadzorczej, która decyduje ostatecznie. Odwołanie, które może być wniesione tylko przeciwko wysokości oszacowania komisji, nie zwalnia od obowiązku niezwłocznego oddania przedmiotu daniny. Celem umożliwienia władzy nadzorczej przekonania się o słuszności odwołania się, należy przedmioty daniny, których dotyczy odwołanie, złożyć u tej władzy, która po rozpatrzeniu odwołania, odda je Powiatowej Komendzie Uzupełnień (§ 6 niniejszego rozporządzenia).

§ 5. Tak przy rekwizycji, jak wogóle przy przeprowadzaniu zadań związanych z dostarczeniem daniny, przysługuje zarządom gminnym prawo żądania w razie zachodzącej potrzeby pomocy miejscowych organów bezpieczeństwa publicznego.

§ 6. Zebrane przedmioty dostarczą zarządy gminne do właściwych Powiatowych Komend Uzupełnień w nieprzekraczalnym terminie dni 20-tu, licząc od dnia ogłoszenia powołanego rozporządzenia R. O. P. w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej.

Odbioru przedmiotów, zebranych przez komisje bez przedstawiciela wojskowości (§ 4 ust. 1), dokonywuje w Powiatowej Komendzie Uzupełnień osoba, wyznaczona przez tę Komendę, z udziałem dwóch rzeczoznawców, wskazanych przez wydziały powiatowe, względnie magistraty miast wydzielonych. Przedmioty, uznane za nieprzydatne dla celów wojskowych, będą zwrócone właściwemu zarządowi gminnemu z obowiązkiem dostarczenia w ich miejsce innych, przydatnych.

Zarząd gminny, dostarczający daninę, przedkłada Powiatowej Komendzie Uzupełnień dwa równobrzmiące wykazy dostarczonych przedmiotów; jeden z nich, podpisany przez reprezentanta gminy, zatrzymuje Powiatowa Komenda Uzupełnień, drugi zaś zwraca zarządowi gminnemu, po zaopatrzeniu go potwierdzeniem odbioru. W razie zwrócenia przez komisję, o której mowa w ustępie 2 niniejszego §, pewnych przedmiotów, jako nieprzydatnych dla celów wojskowych należy okoliczność tę zaznaczyć na obu wykazach.

§ 7. Na podstawie artykułu 6-go rozporządzenia Rady Obrony Państwa rozkłada się przedmioty zaopatrzenia wojska, objęte daniną w ten sposób, że dostarczyć mają:

St. miasto Warszawa: 24.000 par butów z cholewami lub 48.000 par trzewików, 24.000 par spodni wełnianych lub 48.000 par spodni bawełnianych grubych, 48.000 kompletów bielizny, składających się: z koszuli pary kalesonów, pary skarpetek lub onucek, 24.000 kocy wełnianych lub kołder ciepłych.

Województwo Warszawskie: 24.000 par butów z cholewami lub 48.000 par trzewików, 24.000 par spodni wełnianych lub 48.000 par spodni bawełnianych grubych, 48.000 kompletów bielizny, składających się: z koszuli, pary kalesonów, pary skarpetek lub onucek, 24.000 kocy wełnianych lub kołder ciepłych.

Województwo Łódzkie: 48.000 par butów z cholewami lub 96.000 par trzewików, 48.000 par spodni wełnianych lub 96.000 par spodni bawełnianych grubych, 96.000 kompletów bielizny, składających się: z koszuli, pary kalesonów, pary skarpetek lub onucek, 48.000 kocy wełnianych lub kołder ciepłych.

Województwo Kieleckie: 45.000 par butów z cholewami lub 90.000 par trzewików, 45.000 par spodni wełnianych lub 90.000 par spodni bawełnianych grubych, 90.000 kompletów bielizny, składających się: z koszuli, pary kalesonów, pary skarpetek lub onucek, 45.000 kocy wełnianych lub kołder ciepłych

Województwo Lubelskie: 24.000 par butów z cholewami lub 48.000 par trzewików, 24.000 par spodni wełnianych lub 48.000 par spodni bawełnianych grubych, 48.000 kompletów bielizny, składających się: z koszuli, pary kalesonów, pary kalesonów, pary skarpetek lub onucek, 24,000 kocy wełnianych lub kołder ciepłych.

B. dzielnica pruska: 60.000 par butów z cholewami lub 120.000 par trzewików, 60.000 par spodni wełnianych lub 120,000 par spodni bawełnianych grubych, 120.000 kompletów bielizny, składających się: z koszuli, pary kalesonów, pary skarpetek lub onucek, 60.000 kocy wełnianych lub kołder ciepłych.

B. dzielnica austrjacka (z wyłączeniem b. Księstwa Cieszyńskiego): 75.000 par butów z cholewami lub 150.000 par trzewików, 75.000 par spodni wełnianych lub 150.000 par spodni bawełnianych grubych, 150.000 kompletów bielizny, składających się: z koszuli, pary kalesonów, pary skarpetek lub onucek, 75.000 kocy wełnianych lub kołder ciepłych.

Przy powyższym rozkładzie pominięto z powodu inwazji nieprzyjacielskiej Województwo Białostockie w całości, w Województwach Lubelskiem i Warszawskiem uwzględniono obszary nawiedzone przez inwazję, a w Małopolsce wzięto z tego samego powodu za podstawę rozkładu 4.000.000 ludności.

§ 8. Kary, przewidziane w art. 8-ym rozporządzenia R. O. P., wymierzają władze administracyjne w I-ej instancji (Komisarz Rządu na m. st. Warszawę, Komisarz Rządu na m. Łódź i Lublin, starostwa, magistraty miast o własnych statutach).

Warszawa, dnia 27 sierpnia 1920 r.

Minister Spraw Wewnętrznych:
Skulski.

* * *

Załącznik do rozporządzenia wykonawczego Rady Obrony Państwa z dn. 25 sierpnia 1920 r. o jednorazowej daninie na potrzeby wojska.

Instrukcja dla komisji, ustanowionych na podstawie art. 5-go rozporządzenia Rady Obrony Państwa z dnia 25 sierpnia 1920 r. o jednorazowej daninie na potrzeby wojska.

W związku z § 4-ym rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 27 sierpnia 1920 r., wydaje się dla komisji, odbierających daninę w gminach wiejskich i miejskich, następującą instrukcję:

§ 1. Komisje są powołane do:

1) odbioru dostarczonych lub zarekwirowanych przedmiotów,

2) oceny ich przydatności do celów wojskowych,

3) ustalenia ich wartości.

§ 2. Przy ocenianiu przydatności dostarczonych lub zarekwirowanych przedmiotów do celów wojskowych należy się trzymać następujących wskazówek:

Komisje mogą odbierać daninę tak w przedmiotach nowych, jak w używanych; te ostatnie jednakże tylko wówczas, gdy bez naprawy nadają się do dłuższego jeszcze użycia.

W szczegółach odbierane przedmioty winny odpowiadać następującym wymogom:

1. jako obuwie należy przyjmować przedewszystkiem buty z cholewami; w braku butów można przyjmować też trzewiki, przyczem tych ostatnich dwie pary liczyć się będzie za parę butów z cholewami. Buty z cholewami mogą być kawaleryjskie lub saperskie; trzewiki winny być sznurowane. Forma i krój obuwia są obojętne. Skóra wierzchnia może być juchtowa, końska, chromowa, bukatowa albo z innych skór grubszych, pod żadnym warunkiem jednakże skóra gemzowa (chevreaux). Spody obuwia mają być ze skóry odpowiednio grubej i mogą być podbite gwoździami lub nie. Obuwie może być ręcznej lub maszynowej roboty, szyte silnemi nićmi; spody kołkowane lub szyte.

2. Spodnie, które przeznaczone są do wierzchniego noszenia winny być ile możności wełniane. Spodnie wełniane można jednakże zastąpić grubemi bawełnianemi, przyjmując dwie pary spodni bawełnianych w miejsce jednej pary wełnianej,

Spodnie mają być szyte z materjału mocnego; krój ich i kolor są obojętne, byle barwa nie była zbyt jaskrawą. Wytrzymałość materjału należy badać przez odpowiednie naprężenie go w rękach, ujmując w tym celu materjał badany dwoma pierwszemi palcami obu rąk. Wobec tego, że materjał wełniany zawiera bardzo często domieszkę bawełny, należy pod względem jakości materjału odróżnić 3 gatunki spodni:

a) czysto wełniane

b) półwełniane,

c) bawełniane.

Procent zawartości wełny lub bawełny w dostarczonym materjale można łatwo określić przez spalenie pojedyńczych nitek (wątek, osnowa). Za spodnie wełniane, które najbardziej są pożądane, można uznać tylko te, które sporządzone z materjału czysto wełnianego.

3. Komplety bielizny składają się z jednej koszuli, jednej pary kalesonów oraz pary skarpetek lub onucek.

Koszula i kalesony mogą być dowolnego koloru, bawełniane lub wełnianie, zimowe (trykotaże) lub letnie.

Bielizna bawełniana letnia winna być gęsto tkana, zimowa z przędzy czysto bawełnianej bez domieszki odpadków bawełnianych.

4. Koce mają być wełniane z grubego materjału, gęsto tkane i winny zawierać conajmniej 50% wełny. Wymiary koców i kołder 125—190 cm. lub większe.

§ 3. Dla orjentacji przy ustalaniu wartości dostarczonych przedmiotów podaje się poniżej cennik stosowany przy zakupnach przez intendenturę wojskową.

1. Ceny obuwia:

a) buty kawaleryjskie	800 do	1100 Mk.
b) saperskie	700 „	900 „
c) trzewiki (zależnie od jakości	500 „	700 „

2. Ceny spodni:

a) czysto wełn. koloru polowego	500	„	650	„
b) półwełniane	250	„	450	„
c) bawełniane	90	„	200	„

Ceny spodni koloru niepolowego należy liczyć o 20% niżej.

3. Ceny bielizny:

a) koszula letnia od	80	„	120	„
b) koszula zimowa	120	„	150	„
c) kalesony letnie	70	„	110	„
d) kalesony zimowe	110	„	140	„

4. Cena koców waha się zależnie od gatunku od 200 do 300 mk. za sztukę.

Ceny powyższe dotyczą przedmiotów nowych. Przy przedmiotach używanych należy przeto stosować potrącenia, odpowiadające stopniowi zużycia.

Minister Spraw Wewnętrznych:
w. z. *Kuczyński.*

* * *

USTAWA

z dnia 16 lipca 1920 roku

w przedmiocie wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej.

Art. 1. Upoważnia się Rząd do przeprowadzenia po zamknięciu subskrybcji na rozpisanie w myśl ustaw z dn. 27 lutego 1920 r. 5% krótko i długoterminową wewnętrzne pożyczki państwowe (Dz. Ust. Nr. 21 poz. 115 oraz Nr. 25 poz. 152) nowej wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej na ogólnych zasadach, wyrażonych w następujących artykułach:

Art. 2. Wewnętrzną przymusową pożyczkę państwowa wypuścić należy w postaci pożyczki rentowej, oprocentowanej w. wysokości trzech od sta.

Art. 3. Obligacjom wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej przyznać należy prawa, służące obligacjom 5% długoterminowej wewnętrznej pożyczki państwowej w myśl art. 5 i 6 ustawy z dn. 27 lutego 1920 z. (Dz. Ust. Nr. 25 poz. 152).

Art. 4. Wewnętrzną przymusową pożyczkę państwową wypuści się w sumie 15 miljardów marek. Sumę tę zmniejsza się w zależności od wyników subskrypcji na 5% długoterminową wewnętrzną pożyczkę państwową z r. 1920, nie wliczając atoli do sumy tej pożyczki wpłat, uzyskanych drogą konwersji asygnat pożyczki z 1918 roku i obligacji austrjackich pożyczek wojennych.

Art. 5. Do pokrycia wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej należy pociągnąć:

a) osoby prawne, trudniące się działalnością, obliczoną na zysk i z tego tytułu opodatkowane;

b) osoby fizyczne, których majątek ruchomy lub nieruchomy przedstawia wartość wyższą od 100,000 marek lub roczny dochód z pracy zarobkowej jest wyższy od 36.000 marek.

Art. 6. Przy rozkładzie pożyczki przymusowej należy zastosować stopę progresyjną, zaczynającą się od 2% najniższego majątku, a kończącą się na 35% dochodu przy dochodzie wyższym od 1.000.000 marek.

Art. 7. Uiszczenie pokrycia wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej powinno być rozłożone na dwie raty. Repartycji należności za pierwszą z tych rat dokonać powinny na podstawie wielokrotności sum płaconych podatków państwowych władze skarbowe, wyznaczone przez ministra skarbu. Repartycji drugiej raty pożyczki dokonać należy na podstawie oszacowania majątku, względnie dochodu.

Repartycje tej raty pożyczki powierzyć należy specjalnie powołanym komisjom repartycyjnym z udziałem przedstawicieli ludności.

Art. 8. Osoby, które w myśl art. 9 ustawy z dnia 27 lutego 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 25 poz. 152) wylegitymują się z nabycia i posiadania obligacji 5% długoterminowej pożyczki państwowej z 1920 r., są zwolnione od obowiązku pokrycia wewnętrznej przymusowej pożyczki państwowej do pełnej wysokości sumy posiadanych obligacji pożyczki długoterminowej.

Art. 9. Minister skarbu jest upoważniony do wypuszczenia obligacji pożyczki przymusowej w pierwszym terminie jej płatności po kursach niższych od nominalnego od 1% do 10%, w drugim terminie płatności po kursach wyższych od nominalnego od 1% do 10%.

Minister skarbu określi w drodze rozporządzenia sposób, w jaki mogą spełnić zobowiązanie, wynikające z niniejszej ustawy, płatnicy, nie posiadający dostatecznej gotówki, a rozporządzający innemi wartościami majątkowemi na zabezpieczenie wpłaty pożyczki przymusowej, jak: nieruchomościami, towarami i t. p. Do tych zaś, którzy nie zastosują się do postanowień niniejszej ustawy w terminach, określonych w rozporządzeniu ministra skarbu, będą stosowane postanowienia przymusowe i karne, przewidziane w ustawie o podatku dochodowym i uzupełniającym majątkowo.

Art. 10. Wykonanie tej ustawy powierza się ministrowi skarbu.

Marszałek: (—) *Trąmpczyński.*

Prezydent ministrów i minister skarbu: (—) *W. Grabski.*

(Dz. Ustaw Rz. P. Nr. 67 z dn. 4 sierpnia 1920 r., poz. 455).

* * *

Rozporządzenie ministra aprowizacji w przedmiocie obrotu bydłem, trzodą chlewną, owcami, kozami, mięsem i przetworami mięsnemi, tłuszczami masłem, mlekiem, jajami, drobiem i rybami.

Na zasadzie art. 5-go ustawy z dnia 9-go lipca 1920 r. „O aprowizacji na rok gospodarczy 1920-21" (Dzien. Ust. R. P. Nr. 56—1920 r. poz. 348) ministerstwo aprowizacji zarządza:

Art. 1. Obrót bydłem, trzodą chlewną, owcami, kozami, mięsem i przetworami mięsnemi, tłuszczami, masłem, mlekiem, jajami, drobiem, rybami — jest wolny, lecz z następującemi ograniczeniami:

Art. 2. Wywóz wszelkiemi środkami przewozowemi, jak i przenoszenie środków żywności wymienionych w art. 1 poza granice Państwa, jest dozwolony na podstawie każdorazowego zezwolenia właściwych organów państwowych za uprzednią zgodą ministerstwa aprowizacji.

Art. 3. Przegon i wwóz wymienionych w art. 1-ym artykułów z którejkolwiek miejscowości b. Kongresówki i b. Galicji do wszystkich powiatów granicznych kolejami i drogą wodną — w ruchu towarowym, wagonowo — jest dozwolony wyłącznie za listami przewozowemi ministerstwa aprowizacji pod adresem starostw; przewóz kolejami, drogą wodną i kołową mniejszych ładunków na podstawie zezwoleń władz aprowizacyjnych II-ej instancji: województw, względnie generalnego rządu — dla Małopolski, a do 20-tu klg. — na podstawie zaświadczeń starostw.

Ludności, zamieszkującej powiaty graniczne, wolno przewozić artykuły, wymienione w art. 1-ym niniejszego rozporządzenia; z innych powiatów w ilości nie przekraczającej 2 kilo wagi.

Art. 4. Ograniczenia art. 3 nie dotyczą przewozu i przegonu z powiatów granicznych do powiatów wewnątrz Państwa.

Obrót między granicznemi powiatami i wewnątrz powiatu jest wolny.

Art. 5. Przekroczenia przepisów tego rozporządzenia będą karane na zasadzie art. 6-go ustawy z dnia 9 lipca 1920 r. aresztem do 6-u miesięcy i grzywną do 1.000,000 marek lub jedną z tych kar. Usiłowanie i udział będą karane narówni z dokonaniem.

Art. 6. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia w Dzienniku ustaw. Równocześnie traci moc prawną rozporządzenie z dnia 12-go marca 1920 r, (Dziennik ustaw R. P. Nr. 24—1920 r. poz. 151).

Minister Aprowizacji:
w. w. (—) *L. Zaborowski.*

Warszawa, dnia 30 lipca 1920 r.

(Dz. Ust. Rz. P. Nr. 71 z dn. 9 sierpnia 1920 r. poz. 484).

* * *

OPŁATY STEMPLOWE.

Ministerjum skarbu zwraca uwagę, że z dniem 11 września r. b. wchodzi w życie ustawa z dnia 16 lipca 1920 r. o tymczasowem podwyższeniu i zrównianiu stawek przy niektórych opłatach stemplowych na obszarze b. zaboru rosyjskiego i austrjackiego (Dz. U. Nr. 73 poz. 498) oraz rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy (Dz. U. Nr. 84 poz. 562). Podwyższenie to odnosi się do opłat stemplowych od kwitów, rachunków, aktów założenia i podwyższenia kapitału zakładowego— spółek, akcji, skryptów dłużnych, umów o przeniesienie nieruchomości i ruchomości, pełnomocnictw, podań, załączników i świadectw urzędowych.

Wszystkie warstwy społeczeństwa, a przedewszystkiem sfery kupieckie i handlowe winny zatem zapoznać się z temi przepisami i należycie je stosować, gdyż winni niezastosowania się do tych przepisów ulegną przewidzianym karom stemplowym.

* * *

Ministerjum skarbu zwraca uwagę kół przemysłowych i handlowych, że dnia 21 września r, b. wejdzie w życie ustawa z dnia 16 lipca 1920 roku (Dz. U. nr. 79. poz. 528) o opłacie stemplowej od sprzedaży przedmiotów zbytku, która nakłada na osoby, zajmujące się zawodowo i samodzielnie sprzedażą przedmiotów zbytku, wymienionych w spisie, dołączonym do ustawy, obowiązek dokonania pewnych czynności, związanych z uiszczeniem powyższej opłaty.

W szczególności obowiązane są osoby wyżej wskazane podać władzy skarbowej i instancji administrującej opłatami stemplowemi, w którym okręgu wykonują sprzedaż, swe imię i nazwisko (firmę) i adres, tudzież rodzaj sprzedawanych przedmiotów zbytku, nadto założyć księgę sprzedaży przedmiotów zbytku i t.d.

Szczegółowe przepisy w tym względzie zawiera rozporządzenie ministra skarbu celem wykonania powołanej ustawy, które będzie ogłoszone w jednym z najbliższych numerów Dziennika Ustaw.

Osoby winne niedopełnienia powyższego doniesienia lub nieprowadzenia księgi sprzedaży ulegają karom, wskazanym w art. 17 i 18 ustawy.

Rozkazy dzienne Komendantów Policji Państwowej.

Okrąg m. st. Warszawy.

Rozkaz z d. 14-IX-20 r. Nr. 1362. *** Zakaz urządzania kwest został cofnięty. Pozwolenia na wszelkiego rodzaju kwesty w dalszym ciągu wydaje komenda policji na warunkach wymienionych w regulaminie zatwierdzonym przez p. gubernatora Wojskowego.

Rozkaz z d. 15-IX-1920 r. Nr. 1313. *** Udzielam pochwały posterunkowemu 8 kom. Tomaszowi Klimkowi i poster. 1 kom. Pol. Kol. Bol. Zdanowskiemu za przytomność umysłu i szybką orjentację dzięki czemu zatrzymany został niebezpieczny bandyta.

*** W terminie dwutygodniowym polecam nadesłać do Działu I TB. w dwóch egz. spisy elektrowni prywatnych, produkujących energję elektryczną dla własnych potrzeb lub na sprzedaż. Spisy te winny zawierać: nazwę firmy, adres i wzmiankę, czy energja produkuje się dla potrzeb firmy czy i na sprzedaż. O każdej elektrowni uruchomionej po spisie należy również komunikować Działowi I TB.

*** W czasie nadchodzących świąt wyznania mojżeszowego t. zw. „szałasów" (kuczek) budowanie kuczek dozwolone jest tylko na podwórzach domów:— urządzanie kuczek na balkonach jest wzbronione.

Rozkaz z d. 16-IX-20 r. Nr. 1364. *** Polecam powiadomić właścicieli wszystkich kinematografów, kabaretów, cyrku i teatrów (z wyjątkiem miejskich), że o ile chcą prowadzić swoje przedsiębiorstwa po upływie terminu oznaczonego w koncesjach — winni przed tym terminem wyjednać nowe koncesje. Zakłady widowiskowe, które we właściwym czasie nowych koncesji nie uzyskają— podlegną przymusowemu zamknięciu.

Podania w tych sprawach opłacone stemplem 25 mk. i marką miejską 4 mk. winny być składane do Okr. Komendy Policji Działu I TB.

*** Polecam pp. komisarzom i p. naczelnikowi urzędu śledczego nadesłać do mnie w ciągu 48 godzin następujące dane: jakie zarządzenia zostały wydane przez p. naczelnika urzędu śledczego i pp. komisarzy w celu systematycznego i radykalnego zwalczania lichwy wojennej. Jednocześnie należy zakomunikować mi o ilości wykrytych składów paskarskich, oraz o ilości sporządzonych i skierowanych według kompetencji protokułów za uprawianie lichwy wojennej i przekroczenie cen maksymalnych.

*** Do dzisiejszego Rozkazu Dziennego dołącza się przepisy w przedmiocie godzin otwierania i zamykania sklepów, oraz zakładów handlowych, fotograficznych, fryzjerskich i kąpielowych w m. st. Warszawie, zgodnie z ustawą z dnia 18 grudnia 1919 r., o czasie pracy w przemyśle i handlu, zatwierdzoną na posiedzeniu rady miejskiej w dn. 10 czerwca 1920 r.

Polecam pp. komisarzom zapoznać podwładne sobie organy o otwieraniu i zamykaniu i baczyć, aby były one ściśle przestrzegane. W razie wykroczeń należy sporządzać odpowiednie protokuły i kierować je do władz sądowych w myśl rzeczonej ustawy (*Dz. Ust. № 2, z dn. 9 stycznia 1920 r.*).

Jednocześnie nadmieniam, że dla zakładów, wymienionych w punktach 3, 4 i 5 wspomnianych przepisów obowiązują dotychczasowe policyjne godziny handlu bez żadnych zmian aż do odwołania.

*** Czas zapalania i gaszenia latarń ulicznych elektrycznych i gazowych d. 10 września r. b.:

Zapalanie godz. 7.45 wiecz.
Gaszenie godz. 5.— rano.

Komendant (—) M. Szaciński.

* * *

Okrąg Warszawski.

Rozkaz z d. 8-IX 1920 r. Nr. 125. *** Przodownik komisarjatu policji wodnej w Warszawie, Adam Tarnowski, przywrócony zostaje do czynności służbowych z dniem 23-VI 20 r. na zasadzie orzeczenia komisji dyscyplinarnej.

Rozkaz z d. 10-IX-20 r. Nr. 126. *** Podaję do wiadomości, że komitet gruziński w Polsce uzyskał w dniu 21 lipca r. b. od ministerstwa spraw wewnętrznych pozwolenie na wydawanie zaświadczeń obywatelom gruzińskim w Polsce.

Zaświadczenia redagowane są w językach polskim i francuskim i zaopatrzone w podpis prezesa komitetu, sekretarza, jak również własnoręczny podpis i fotografję petenta, oraz zawierają rubryki: imię i nazwisko, zawód, stan, wiek, wzrost, oczy, włosy, twarz i szczególne znamiona. Zaświadczenia te ważne są na przeciąg sześciu miesięcy od daty wystawienia. (L. Ia-2526).

Komendant (—) Henryk Wardęski.

* *

Okrąg Poznański.

Rozkaz z d. 4-IX-20 r. № 17. *** Wobec wielokrotnie ujawniających się wątpliwości podaję powtórnie do wiadomości, że oddział paszportowy przy województwie udziela wiz na wyjazd tylko przez Zbąszyń lub Miasteczko. W razie zamiaru przekroczenia granicy w innem miejscu, winien przekraczający mieć na to zezwolenie dowództwa okręgu generalnego, które pozwolenia udziela tylko w wypadkach. Strzelcy graniczni względnie inne formacje wojskowe i władze cywilne nie mają prawa do wydawania podobnych zezwoleń. Dla ludności 6-cio km pasa pogranicznego wolno p. starostom wystawiać przepustki graniczne i to stale jak i krotkoterminowe.

Rozkaz z d. 10-IX-20 r. Nr. 18. *** Podaję do wiadomości wyciąg z rozkazu Nr. 59. Dowództwa 7-go dywizjonu żandarmerji wojskowej z d. 1 IX 20 dot. postępowania ze zwłokami osób wojskowych, zmarłych w pociągach:

1. Dowództwo stacji zbornych dla chorych i rannych, a gdzie tych niema, komendy dworców są obowiązane przyjmować bezwarunkowo wszystkie zwłoki wojskowych i jeńców zmarłych tak w pociągach sanitarnych jak i zwykłych.

2. Wraz ze zwłokami przyjmują odnośne dowództwa dokumenty, rzeczy i t. p. będące własnością lub dotyczące zmarłego.

3. Dowództwo oddające zwłoki otrzymuje od dowództwa przyjmującego odpowiednie pokitowanie.

W razie braku jakichkolwiek danych o zmarłych dowództwo przyjmujące zwłoki wraz z dowództwem oddającem zwłoki ustala ten fakt protokularnie z umotywowaniem przyczyn i powodów, dla których nie można było uprzednio ustalić tożsamości zmarłego.

4. Dowództwo przyjmujące zwłoki postępuje z niemi stosownie do przepisów sanitarno-policyjnych, obowiązujących w danej miejscowości.

Przy przenoszeniu zwłok zmarłych na choroby zakaźne należy poświęcić specjalną uwagę, winno być ono uskutecznione z uwzględnieniem wszelkich środków ostrożności, któreby uniemożliwiły rozprzestrzenianie się zarazy.

Bielizna i rzeczy zmarłego na choroby zakaźne muszą być odkażone.

Komendant Okręgowy Ludwikowski.

* * *

Okrąg Krakowski.

Rozkaz z d. 6-IX-20 r. Nr. 75. *** Na wniosek komisji remontowej w Rzeszowie tut. komenda udziela st. przodow. Karolowi Kamińskiemu ze stanu P.K.P.P. Rzeszów pochwalne uznanie za nadzwyczaj sprężyste i energiczne pełnienie służby przy dostawianiu koni do poboru w powiecie rzeszowskim i wykrycie koni ukrytych, przez co w znacznej mierze przyczynił się iż w krótkim czasie wśród trudnych warunków, mógł być osiągnięty kontygent przeznaczony na powiat rzeszowski.

*** Na rozkaz K.P.P. na Małopolskę podaje się komunikat gen. delegatury do wiadomości, wciągnięcia do ewidencji i udaremnienia rozszerzania niżej wspomnianych czasopism:

Na mocy § 7 a. ustawy z dnia 5-V.1869 Nr. 56 Dz. pr. p. zakazuje się rozszerzania na Małopolskim obszarze administracyjnym czasopisma wiedeńskie „Neues Wiener Journal“ pisma „Korespodencja Polska — Correspondence polonaise — Polnische Korespondenz“ wychodzącego w języku francuskim i niemieckim w Wiedniu, jakoto pisma „La Vie D'Ouvrier,“ wychodzącemu w Paryżu, oraz austryjackiej partji socjalno-demokratycznej p. t. „Arbeiter Zeitung“ wychodzącego w Wiedniu.

Konfiskować należy wychodzący we Wiedniu dwutygodnik „Russische Korrespodenz“.

Wyżej wymienionym pismom odbiera się zarazem debit pocztowy za ich antypaństwowy i wrogi kierunek dla Polski, względnie za filobolszewizm.

Rozkaz z d. 11-IX 1920 r. Nr. 76. *** Poster. Stanisławowi Aksanitowskiemu ze stanu kom. P.P. wodnej w Krakowie udziela się pochwalnego uznania i nagrodę w kwocie 300 Mkp., za wyratowanie tonącego w Wiśle Władysława Fleka z narażeniem własnego życia.

Zezwala się na wypłacenie kwoty 600 Mkp. nadesłanej przez dyrekcję kolejową tytułem nagrody za wyśledzenie większej ilości skradzionych towarów i zupełne oczyszczenie szlaku Kraków-Podgórze z bandy złodziei st. poster. Pilchowi 300 Mkp., st. poster. Michałowi Kaładze 300 Mkp. i poster. Władysławowi Węglowi 120 Mk. ze stanu kom. P.P. kolejowej w Krakowie.

Zezwala się na wypłacenie poster. Florjanowi Dowsilasowi 50 Mkp. i prow. poster. Stanisławowi Zielińskiemu 50 Mkp. obaj ze stanu P.K.P.P. Wieliczka.

* * *

Okrąg Lubelski:

Rozkaz z d. 9-IX 1920 Nr. 40. *** W 22-VIII r. b. posterunkowy policji pow. Krasnystawskiego Hieronim Pasieczny zaskoczony przy wykonywaniu obowiązków służbowych przez podjazd bolszewicki, został wzięty do niewoli, a następnie zamordowany.

W dniu 28-VIII r. b. posterunkowy policji pow. Tomaszewskiego Wojciech Golec podczas patrolowania okolicy Tomaszewa, wzięty został do niewoli przez oddział bolszewicki i w okrutny sposob zamordowany.

W dniu 30-VIII r. b. policjanci posterunku Wysokie, pow. Zamojskiego: przod. Paweł Łamacz oraz posterunkowi: Franciszek Zientala i Józef Radecki zaskoczeni na posterunku przez oddział nieprzyjacielski, wzięci zostali do niewoli, a w kilka godzin potem okrutnie pomordowani.

Policjanci: Pasieczny, Golec, Łamacz, Zientala i Radecki padli ofiarą swego zawodu: stawiając obowiązek wyżej niż własne bezpieczeństwo, nie ulękli się śmierci i cierpień z rąk barbarzyńskiego wroga a z poświęceniem do ostatka trwali tam, gdzie dobro służby im nakazywało. Cześć im za to. Cześć ich pamięci.

Komendant (—) T. Tomanowski.

* * *

Okrąg Łódzki.

Rozkaz z d. 9.IX 1920 r. № 40. *** Wobec przeniesienia przez komendę główną podkomisarza k-dy P. P. na powiat Radomskowski, Karbowskiego Ludwika, do okr. Kieleckiego, k-da okręgowa za gorliwą i owocną pracę w okresie organizacyjnym policji wyraża podkomis. Karbowskiemu uznanie, życząc powodzenia w dalszej pożytecznej służbie.

*** Doszło do wiadomości komendy głównej policji, że organa policji, sprawujące kontrolę graniczną, popełniają uchybienie, a mianowicie:

a) przepuszczają z zagranicy osoby, nie mające wiz konsulatów polskich, natomiast przepuszczają osoby na zasadzie zaświadczeń, przeznaczonych jedynie do informacji odnośnego konsula,

b) oraz dopuszczają do przekroczenia granicy osoby, nie posiadające żadnych paszportów. Taki stan rzeczy świadczy, że funkcjonarjusze policji niedostatecznie są poinformowani o swoich obowiązkach.

Wobec powyższego polecam zwrócić specjalną uwage na wyszkolenie organów kontrolujących ruch graniczny, ściśle przestrzegając tymczasową instrukcję dla organów, kontrolujących ruch osobowy na granicach Państwa (rozk. k-dy gł. P. P. № 42 z dn. 12-III), oraz zarządzić częstą inspekcję w punktach kontroli granicznej.

Komendant (—) Wróblewski.

* * *

Okrąg Białostocki.

Rozkaz z d. 1 IX. 1920 Nr. 1. *** Obejmując z powrotem po miesięcznej ewakuacji komendę P. P. na powiat i miasto Białystok, wzywam wszystkich podwładnych mi funkcjonarjuszów policji do wytężonej i energicznej pracy w celu przywrócenia bezpieczeństwa, ładu i porządku w doświadczonym ciężko przez okrutnego wroga mieście i powiecie. Myślą przewodnią waszej pracy niechaj będzie uczciwość, karność względem przełożonych i sprawiedliwość w postępowaniu z tymi, którzy waszej pomocy i opieki potrzebować będą. Niech wasze sumienia i wasze ręce pozostaną czyste, a żaden czyn hańbiący nie splami godności i honoru polskiego policjanta.

Naprzód, w imię Boże, nieść spokój, ulgę i pomoc tym, którzy jej od was oczekują!

Komendant (—) Chluski.

Unieważnione legitymacje.

Skradziono lub zgubiono legitymację osobistą Nr. 71, urzędnika wydz. IV Pol. Państ. Jana Kiska.

Unieważnia się zagubioną legitymację: poster. 24 kom. Marjana Sulikowskiego № 1251-D.

Poster. Jan Morański z posterunku Sienitnica pow. Grybów zgubił swą legitymację wystawioną przez P.K.P.P Grybów z dnia 6 stycznia 1920 r. Nr. 27.

Unieważnia się zagubioną legitymację № 7962 kancelistki pow. Skierniewickiego, Aleksandry Majkowskiej.

Posterunkowy Policji pow. Włodawskiego Szczepański Wiktor, zgubił w dniu 9-VIII r. b. swoją legitymację służbową № 6325. Legitymację powyższą niniejszym unieważnia się.

Posterunkowy pol. pow. Puławskiego Gawroński Jan zgubił w dniu 28-VIII r. b., legitymację służbą za Nr. 4611.

Zawarli związki małżeńskie:

Zezwalam na zawarcie związku małżeńskiego: poster. 9 kom. Florjanowi Góreckiemu.

Z dniem 7-8-20 zawarł związek małżeński post. Jan Drab z Kom. Kolej. P. P. Kępno z p. Moniką Banas z Drawskiego Wybudowania pow. wieluński.

Z dniem 22-8-20 post. Józef Kościanowski z Kom. Pow. P. P. Ostrów z panną Jadwigą Szczepańską z Macowic pow. Pleszew.

Z dniem 23-8-20 post. Piotr Mroczęk z Kom. Pow. P. P. Oborniki z panną Józefą Dajewską z Celestynowa pow. Koźmin.

Szczęść Boże!

STATYSTYKA PRZESTĘPCZOŚCI W RZECZYPOSPOLITEJ - POLSKIEJ za CZERWIEC 1920 r.

	Zameld.	Wykr.
Bandytyzm	58	19
Rabunek	47	66
Zabójstwo	42	42
Morderstwo	26	23
Podpalenie	108	52
Otrucie	9	10
Ciężkie uszkodzenie ciała	128	137
Lekkie uszkodzenie ciała	284	284
Kradzież przy pomocy podkopu	76	52
„ z kas ogniotrwałych	3	2
„ z mieszkań z włamaniem	975	549
„ „ bez włamania	1953	1272
„ „Podchód“	—	—
„ ze sklepów z włamaniem	106	42
„ „ bez włamania	187	134
„ ze strychu z włamaniem	123	75
„ „ bez włamania	150	78
„ z piwnic i schow. z właman.	205	134
„ „ „ bez włam.	384	263
„ z pola i lasu	230	313
„ kolejowa z włamaniem	34	12
„ „ bez włamania	95	127
„ bagażów pasażerskich	39	24
„ kieszonkowa w tramwajach	124	52
„ „ teatralna	18	4
„ „ bankowa	6	4
„ „ kasowo-kolej.	6	3
„ „ podróżna	56	35
„ uliczna	229	140
„ targowa	57	50
„ koni i bydła	582	294
„ „Potok“	14	9
„ rowerów, motocykl. i wozów	31	25
„ w kościele	2	1
Świętokradztwo kościelne	5	11
„ cmentarne	11	13
Handel żywym towarem	4	1
Defloracje	—	1
Zgwałcenie	24	27
Kazirodstwo	1	3
Suteneřstwo	—	—
Pederastja	—	—
Sodomja	—	—
Handel pornografją	1	—
Sztuczne poronienie	27	24
Fabrykacja aniołków	—	—
Fałszerstwo pieniędzy i papier. wart.	123	60
„ weksli i znaków	19	10
„ świadectw i pieczęci	45	44
„ próby	—	—
„ miar i wag	27	28
„ produktów spożywczych	23	26
Oszustwo	162	181
Defraudacja	29	36
Przywłaszczenie	165	170
Szantaż	9	8
Podrzucenie dzieci	80	[illegible]
Zaginięcia	19	11
Zbiegostwo z więzienia	50	36
Ułatwienie zbiegostwa	—	—
Samobójstwo stwierdz. tożsam. 92	nie stw.	9
Kontrabanda	—	562
Zwalnianie od wojska	—	145
Handel rzeczami wojskowemi	—	73

	Zameld.	Wykr.
Paskarstwo	—	431
Gorzelnictwo	—	161
Lichwiarstwo	—	390
Włóczęgostwo	—	262
Dezercja	—	2170
Żebranina	—	50
Szpiegostwo	—	13
Paserstwo	—	67
Szulerstwo	—	18
Łapownictwo	—	96
Opór władzy	—	348
Zakłócenie spokoju publicznego	—	452
Krzywoprzysięstwo	—	6
Przekupnictwo	—	112
Sanitarne adm.	—	1330
Handlowe adm.	—	906
Bigamja	—	4
Kiusownictwo	—	1

KRONIKA.

BROŃ I AMUNICJA.

Dowództwo okręgu jeneralnego warszawskiego znosi „obwieszczenie", dotyczące zgłaszania przedmiotów użytku wojskowego, jak broń, amunicja i t. p., wydane w połowie lipca 1920 r. Obowiązują natomiast zarządzenia, wydane przez wojskowego gubernatora m. st. Warszawy i przyległych powiatów, ogłoszone w rozporządzeniu z d. 10 sierpnia 1920 r., w sprawie wykroczeń przeciwko dekretowi z d. 25 stycznia 1919 r. dz. praw. № 9 poz. 123 (O nabywaniu i posiadaniu broni i amunicji).

POZNAŃSKA KOOPERATYWA POLICYJNA.

D. 24 z. m. odbyło się pierwsze walne zebranie kooperatywy funkcjonarjuszów okręgu XI P. P. przy udziale 72 delegatów komend powiatowych i m. Poznania.

Po zatwierdzeniu ustawy, wybrani zostali do rady nadzorczej: komisarze: Jamiołkowski, Przepierzyński i Cynka; star. przod.: Iwankowski, Łysiak i Cieśliński; przod. Kupczyk, poster. Misterski, Radowicz i Łagoda. Z tych Rada Nadz. wybrała do zarządu: Przepierzyński przewodn., Cynk zastępca, Kupczyk sekretarz. Do zarządu kooperatywy: podk. Branicki kierownik, kom. Czabajski prezes, przod. Maik sekr., i st. przod. Frąckowiak kasjer.

Kooperatywa zasługująca na jaknajszersze poparcie ogółu pracow. pol. XI okr. została założona jako „Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością".

MUZEUM WOJENNE.

Wypadki obecne pierwszorzędnego znaczenia historycznego, skłaniają zarząd polskiego archiwum i muzeum wojennego do zwrócenia się z gorącym apelem do społeczeństwa, aby poparło go w gromadzeniu dla przyszłego dziejopisarstwa materjałów, do dziejów wojny z bolszewikami.

Pożądane są w pierwszym rzędzie wszelkie druki. (zwłaszcza odezwy bolszewickie), fotografje i inne pamiątki wojenne. Zarząd zachęca naszych żołnierzy do spisywania pamiętników i przesyłania ich pod adresem jednego z komitetów polskiego archiwum i muzeum wojennego: Warszawa, Długa 15, Kraków, Sławkowska 17 (Akad. Umiej.), Lwów, Długosza 3.

ZA SZCZĘŚLIWY POWRÓT.

W Białymstoku na intencję szczęśliwego powrotu do dalszej owocnej dla społeczeństwa pracy P. P. odbyło się 2-IX o godz. 9-ej rano w miejscowym kościele Msza św. na którą stawili się wszyscy wolni od służby funkcjonarjusze policji. Zbiórka w komendzie powiatowej odbyła się o godz. 8-ej rano skąd wymaszerowano plutonami do kościoła.

PODZIĘKOWANIE.

Żołnierze ochotnicy policji łódzkiej 2-ej komp. zasyłają serdeczne podziękowanie wszystkim łodziankom i łodzianom za nadesłane im papierosy, których bardzo są spragnieni.

Drążek, Sosiński, Miller, Kozłowski L., Kozłowski Ad., Różniecki, Bończyk, Kopczyński, Boroński, Kopczyński Fr., Gonicki M., Janczak, Biała, 5 września 20 r.

POCZTA NAPOWIETRZNA.

Z dniem 20 b. m. rozpoczyna działalność poczta napowietrzna, która rozwozić będzie korespondencję pomiędzy Warszawą, Pragą Czeską, Strassburgiem i Paryżem.

Może się zdarzyć iż aeroplan pocztowy, zmuszony do lądowania czy to z powodu uszkodzenia motoru lub innych przyczyn, wymagać będzie pomocy ludności. Władze policyjne prowincjonalne niewątpliwie zajmą się wyjaśnieniem znaczenia nowej lokomocji policjantom, którzy ze strony uświadomią mieszkańców.

ZNALEZIONO 500 MK.

Przy ul. Twardej pomiędzy domami 16 i 18, przodownik, treser psów policyjnych, Michał Pępkowski znalazł i złożył w naszej redakcji mk. 500, które po udowodnieniu będą właścicielowi zwrócone.

W razie niezgłoszenia się poszkodowanego, znalazca sumę powyższą przeznacza na potrzeby Pol. P. walczącej i poszwankowanej na polu walk.

TAK BYĆ POWINNO.

D. 13 b. m. po przybyciu pociągu Nr. 503 z Poznania, posterunkowy I kom. policji kolejowej, na dworcu wiedeńskim, Cyntel Rudolf, rewidując pociąg wraz z woźnym stacyjnym, znalazł torbę skórzaną, zawierającą 234,000 mk. i różne drobiazgi.

Po przeprowadzeniu dochodzenia przez komisarza I kom. pol. kol. J. Żukowskiego ustalono, że torba jest własnością pułkownika francuskiego Emila Barthür. Torbę wraz z zawartością zwrócono poszkodowanemu.

Fakt ten notujemy z tem większem zadowoleniem, iż świadczy on wymownie o coraz bardziej wzrastającem poczuciu obowiązków w doskonalącej się naszej policji.

ZBRODNIA W PRUSZKOWIE.

W Pruszkowie, w mieszkaniu własnem znalezlono już od dwóch tygodni leżące zwłoki tajemniczo zamordowanego Gogolewskiego. Sprawdzono iż G. był zarżnięty brzytwą. Wszczęto śledztwo, któremu przyszedł z pomocą wypadek. W gospodzie dla żołnierzy na dworcu kolei wiedeńskiej, w dziewczynie która miała włosy świeżo ostrzyżone, przy indagacji stwierdzono iż jest to Franciszka Chabinowska, domniemana zabójczyni Gogolewskiego. W celu ostatecznego wyjaśnienia tej sprawy Ch. zaaresztowano i wdrożono energiczne śledztwo.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Gogol Antoni przodownik pol. pow. Puławskiego komendant posterunku Kurów zmarł z dniem 27-VIII r. b.

Poster. pol. pow. Lubelskiego, ś. p. Jan Nowak, zmarł w dn. 18-VIII r. b. Pokój ich cieniom.

Z TYGODNIA.

POLSKA.

□ Na Górnym Śląsku, po zniesieniu t. zw. „Sicherheitswehry", oraz innych instytucji, które pod pozorem utrzymywania porządku, trudniły się przeważnie prowokacją i uprawianiem różnych sztuczek niemieckich, w celu wywołania „powitania polskiego" — zapanował względny spokój. Porządku pilnuje straż obywatelska złożona w równej sile z polaków i niemców. Jednakże zdarzają się ciągle wypadki jątrzenia i próby wywołania zamieszek. Pomiędzy innemi, na dwu zjazdach, (w Gliwicach i Zabrzu), w których udział brali skrajni socjaliści niemieccy) z udziałem delegatów komunistycznych z Zagłębia Dąbrowskiego, powzięto następujące rezolucje: Górny-Śląsk jest niemieckim i powinien należeć do Niemiec; uczestnicy zjazdu przystępują do 3-ej międzynarodówki z siedzibą w Moskwie.

□ Polska delegacja pokojowa, wysłana do Rygi, gdzie ma się spotkać z delegacją bolszewicką, udała się dn. 14 b. m. do Gdańska, zkąd statkiem przepłynie do Libawy, a ztamtąd koleją na miejsce przeznaczenia. Delegacja sowiecka już przybyła do Rygi.

□ B. prezes gabinetu polskiego, Ign. Paderewski, przebywający obecnie w Paryżu, oświadczył wywiadowcy z gaz. „Intransigeant", że na zawarcie pokoju z rządem bolszewickim zapatrywać się należy pesymistycznie.

Paderewski odbył konferencję z prezesem gabinetu francuskiego, Millerandem.

□ Około 6 tysięcy gospodarstw znajduje się na sprzedaż lub parcelację w b. Zaborze pruskim. Gospodarstwa te (przeważnie od 40 do 50 morgów magdeb.) są zupełnie urządzone, a pozostały po dawnych kolonistach niemieckich, którzy mieli dawne w ks. poznańskie i Prusy Zachodnie germanizować. Koloniści ci będą zmuszeni, na mocy traktatu pokojowego, do opuszczenia swych prawem kaduka nabytych siedzib.

Gospodarstwa te będą rozdzielone na trzy kategorje: dla zasłużonych żołnierzy; dla robotników powracających z Westfalji; dla bezrolnych.

□ Katastrofa kolejowa zdarzyła się na st. Sobieszczany (Lubelskie). Stwierdzono, że zginęło w niej 9 osób (zabitych na miejscu lub zmarłych z ran), 25 uległo większemu lub lżejszymu pokaleczeniu.

Proces przeciw 28 bandytom grasującym do niedawna w okolicach Sandomierza i Klimontowa, odbył się w Radomiu przed sądem okręgowym. Herszt bandy, nazw. Chmielowiec, został skazany na śmierć, 20 skazano na 4 do 15 lat więzienia, 6 uwolniono dla braku dowodów.

ZAGRANICA.

═ W Westfalji, gdzie znajduje się kilkadziesiąt tysięcy robotników polskich, pracujących w tamtejszych fabrykach, rozpocznie się ze strony niemieckiej prześladowanie i heca antypolska. Niemcy zabraniają mówić po polsku, zdzierają napisy polskie, na sklepach i przedsiębiorstwach polskich chcą położyć areszt na złożonych w bankach oszczędnościach robotników, żądają ostrej cenzury pism polskich, oraz wygnania z Niemiec tych robotników, którzy obecnie do obiegu fabrycznego w Westfalji powrócili.

Wszystkie te napaści posiadają charakter zarówno chwili, jak nierozumny, Niemcy bowiem nie liczą się z tem, że daleko mniej polaków przebywa w Niemczech, aniżeli w Polsce. Niemców, przeciwko którym w razie konieczności odwetu, możnaby zastosować te same zasady prześladowania i eksterminacji.

═ Bolszewizm, który—dzięki agitacji specjalnych delegatów — zdołał się częściowo rozprzestrzenić i we Włoszech, trwał tylko kilkanaście dni. Robotnicy komunistyczni, którzy zawładnęli w Medjolanie kilku fabrykami, chcąc je „usocjalizować" musieli ustąpić, zarówno przed opinją większości robotniczej, jak i przed siłą zbrojną.

═ Kamieniew i delegacja sowietów w Londynie, która przez pewien czas była blizką obałamucenia Lloyd George'a i jego najbliższego otoczenia, otrzymała polecenie opuszczenia Anglji. Oznacza to przerwanie układów sowiecko-angielskich, co jest wielką klęską dla rządów bolszewickich.

═ Pałac Ligi Narodów został nabyty w Genewie na siedzibę tejże Ligi za sumę 6 i pół miljona franków (szwajcarskich). Jest to dawny hotel „National", który zostanie poddany przeróbce na cel nowego przeznaczenia.

═ Socjalista niemiecki, Dittman, powróciwszy z wycieczki do Moskwy, dał w sprawozdaniu ze swej podróży tak ponury obraz „raju bolszewickiego", że wśród robotników niemieckich zauważyć można wielkie rozczarowanie do systemu rządu sowieckiego i urządzeń, które miały uszczęśliwić ludzkość, a są tylko jej nieszczęściem.

═ W Czechach nastąpiło przesilenie gabinetowe. Z dawnego składu ministrów pozostać mają tylko w nowo formujących się: Benesz, Englisz i Hotewik. Inni ministrowie socjalistyczni ustąpili.

═ T. zw. „Mała Ententa", planowana przez polityków czeskich, mająca na celu związek Czecho-Słowacji, Rumunji, Jugosławji i Grecji (z dalszemi widokami na Polskę i Włochy), nie trafiła na takie trudności, że prawdopodobnie do skutku nie przyjdzie.

═ Komitet wykonawczy angielskiej partji robotniczej oświadczył się przeciw przystąpieniu do komunistycznej 3-ciej międzynarodówki (z siedzibą w Moskwie).

═ Monarchiści austrjaccy zebrali się w Lucernie (Szwajcarja). Główny plan ich powołania na tron węgierski i później austrjacki, ekscesarza Karola, został odroczony, jako: „jeszcze nie na czasie".

═ Lotnik francuski Roget, odbywszy w ciągu kilku miesięcy „Podróż naokoło Europy". (Paryż — Berlin — Poznań — Warszawa—Lwów—Bukareszt—Konstantynopol—Saloniki—Ateny—Rzym — Lyon — Paryż) ukończył ją w tych dniach. W podróży towarzyszyła mu suczka nazw. „Follete", która wydawszy na świat wśród drogi 9 szczeniąt, powróciła, wraz z potomstwem, szczęśliwie i w zdrowiu do Paryża, gdzie jest „bohaterką dnia" wśród świata sportu i aeronautyki.

OGŁOSZENIA.

PASZPORTY ZAGINIONE:

I.

Kupiec Pelcyja, Mała 9 5484
Zimak Lajzer, Wołowa 39 5485
Świeca Anna, Nowolipie 34 5486
Dobres Icek, Wolska 23 4487
Domański Józef, Stalowa 24 5488
Lipfeld Icek, Rybaki 30 5489
Farbiarz Nusyn, Franciszkańska 6a 5498a
Tausman Chaim, Pańska 88 5490
Ajbeszyc Lej-Ber, Miodowa 21 5491
Słodniborek Abram, Nowy-Świat 64 5492
Drozdowski Wulf-Ber, Gęsia 16 5493
Wachnik Michał, Pańska 62 5494
Rajf Józef, Żyrardów 5495
Koprowicz Marja, Mokotowska 59 5496
Pinkiewicz Frajda, Koźla 11 5497
Janota Franciszek, Bugaj 18 5498
Wajnsztok Abram, Nalewki 43 5499
Rajcher Szlama, Chłodna 32a 5500
Dąbrowski Jakób, Nowe Brudno Juljanowska 6 5501
Zwolińska Ewa, Długa 25 5502
Górecka Anna, Mokotowska 12 5502a
Szulecka Ludwika, Przejazdowa 20 5503
Karłowski Bartłomiej, Wielgo-Wis Duchnowski 5504
Kupfersztok Josek, Pawia 27 5505
Bieńkowski Stefan 5506
Dąbrowska Weronika, Żytnia 20 5507
Głowacki Stanisław 5508
Szmigielska Pelagja, Tarczyńska 3 5509
Kober Zofja, Młynarska 9 5510
Margulis Ita, Dzielna 50 5511
Stempniak Marja, Wiśniowa 17 5512
Wołaszewski Franciszek, Ząbkow. 32 5513
Wrońska Eleonora, Chmielna 87 5514
Lewandowski Antoni, Powązki Sienkiewicza 5515
Strączyńska Aleksandra, Żórawia 1 5516
Szwerdszart Dawid, Żelazna 45 5517
Grodecka Marjanna, Łucka 12 5518
Celemeńska Bina, Gęsia 43 5519
Gniado Józef, Chłodna 12 5520
Kucharska Longina, Sielce, 5521
Ulkowska Marja, N.-Stalowa 10 5522
Rostkowska Michalina, Trębacka 3 5523
Schol Gustaw Konrad, Sielce, Długa 41 5524
Widawska Helena, Żórawia 15 5524-a
Sobocińska Irena, Mokotowska 24 5525
Kicjewicz Irena, Browarna 24 5526
Cieślik Kazimiera, Kapitulna 3 5528
Holeblot Mordka, Francisz. 31 5529
Saracka Marja, Strzelecka 21 5530
Radziwił Anna, Bielańska 14 5531
Pietrzak Franciszka Burakowska 11 5532
Wieczorek Janina, Chłodna 66 5533
Rothaub Mordka, Leszno 60 5534
Komosa Michał, Św. Wincent. 63 5535
Celiński Józef, Czerniakowska 190 5536
Krawczyk Wacław, Południowa 4 5536-a
Szczepanowa Władysł., Krochm. 18 5537
Lao Helena, Wielka 71 5538
Kuźmierska Leokadja, Towarowa 6 5541
Berkowicz Bajla, Nowolipie 66 5542
Guldynowicz Eleonora, Tamka 42 5543
Grubsztejn Godel, Pawia 14 5544
Mitkowska Marcianna, Browar. 15 5546
Gingold Izaak, Św.-Jerska 32 5547
Nowicka Helena, Nowogrodzka 29 5548
Piper Jakób, Marszałkowska 120 5549
Skrzypek Janina, Mokotowska 40 5550
Fogield Szymon, Śliska 10 5551
Tomaszewska Józefa, Mostowa 26 5552
Kon Juljanna, Wołyńska 27 5554
Nowakowski Kazimierz, Marszał. 122 5555
Munk Maurycy, Mokotowska 26 5556
Etinger Borys, Al. Szucha 6 5557
Cejtlin Marja, Senatorska 17 5558
Tomkiewicz Helena, Nowe Miasto 17 5559
Torbicka Stanisława, Śniadeckich 9 5560
Ostrowski Michał, Chłodna 21 5561
Śmiecińska Aniela, Pańska 41 5563
Komorska Adela, Aleksandrów Kujawski Etap „Jur" 5564
Elinson Łazor, Św.-to Krzyska 35 5565
Powroziewicz Marja, Nasielsk 5567
Pikliklewicz Leon, Dolna 20 5568
Bogusławska Antonina, Litewska 8 5568a
Rybasiewicz Piotr, Praga prawy brzeg Wisły 5569
Głodek Sura, Gęsia 35 5570
Lew Estera, Złota 62 393
Lew Adela, Złota 62 394
Bursztyn Uszer, Śliska 58 395
Grossynger Chaim, Zielna 29 396
Janiszewska Zofja, Chmielna 110 397
Siwiec Leokadja, Złota 54 398
Ostrowska Zofja, Chmielna 66 399
Warszawiak Chana, Twarda 31 400
Lewin Sara, Twarda 31 401
Fajersztajn Józef, Twarda 21 402
Rozensztroch Henoch, Twarda 12 403
Kaminkowski Szoel-Jones, Śliska 4 404
Wajnstok Hersz, Twarda 29 405
Młotełko Rachela, Marszałkow. 137 406
Geszajnt Ruchla, Pl. Grzybowski 16 407
Szpilman Feliks, Chmielna 49 408
Rosła Wiktorja, Marszałkowska 107 409
Szafran Ruchla, Twarda 11 410
Cygelman Abram, Wielka 6 410
Gałus Roman, Mińska 27 1688
Pancegrał Wanda, Utrata 1689
Grabowski Zygmunt, Wielka 35 5375
Lewartowska Ruchla, Niska 5 5376
Młynek Sura Rywka, 5377
Szwarcberg Jetala, Nowolipki 36 5378
Cytronberg Jeremjosz, Bielań. 22 5379
Bronsztejn Marja, Świętojerska 32 5380
Azryela Tejbla, Żelazna 43 5381
Dubrowin Elja, Złota 47 5383
Pawłowski Stanisław, Pawia 76 5384
Kaliner Chaim Wigdor, Mokotow. 57 5385
Krzesowiak Bronisława, Smocza 6 5386
Drozdowski Abram, Gęsia 16 5387
Dombrowski Mateusz, Furmań. 6 5388
Gołębiowski Władysław, Gęsia 101 5389
Zegrzejewska Antonina, 5390
Wengrower Szymcha, Krochmal. 19 5391
Goldenhar Jochwet, Franciszk. 12 5392
Goldenhar Toma, Franciszkańska 12 5394
Goldenchar Łaja, 5395
Bass Hana Rywka, Nasielsk 5396
Bass Zysla, Nasielsk 5397
Zalcman Josek, Nasielsk 5398
Szafran Moszek, Nasielsk 5399
Piekarek Fryda, Nasielsk 5400
Brustein Efroim, Otwock 5401
Brustein Frajda, Otwock 5402
Gerte Estera Dwojra, Stawki 30 5403
Zarzycki Walenty, Folwarczna 1 5404
Wiśniewska Sabina, Podwal 26 5405
Węgrowski Wacław, Solec 11 5406
Tomczyńska Katarzyna wieś Tomaszew 5407
Ciacharowski Karol, Żyrardów 5408
Szcześniewski Stanisław, Żyrardów 5409
Szcześniewska Franciszka, Żyrardów 5410
Zylbersztejn Aron Dawid, Słodowiec 5411
Tigenhaf Ruchla Łoja, Twarda 46 5412
Banaszek Anna, Radna 4 5413
Sabotowna Teofila, Wilcza 14 5414
Dąbrowska Tekla, Stalowa 16 5415
Antolak Adam, Milicyjna 16 5416
Kuczyńska Ludwika, Wolność 2 5417
Głowacka Ludwika, Hoża 56 5418
Kolodziejowic Felicja, Jerozol. 105 5419
Mejer Priwer, Św.-to Krzyska 9 5420
Kochański Teofil, Nowy-Zjazd 1 5421
Rotring Dawid Josek, Nowolipki 47 5422
Wiśniewska Janina, Ząbkowska 20 5423
Padewski Wawrzyniec, Stalowa 37 5424
Erlich Dawid, Będzin 5425
Iwaniecki Mateusz, Powązki 5426
Zdowiak Agnieszka, Freta 24 5427
Czmoch Jan, Freta 24 5428
Domańska Tekla, Płocka 26 5429
Socha Stanisława, Nowińska 4 5430
Elberg Haja Myrla, Brzeska 20 5431
Janicka Julja, Złota 5432
Cholc Kener-Berek, Otwock 5433
Frenkel Izrael, Muranowska 12 5434
Środa Katarzyna, Al. Jerozol. 82 5435
Maciaszek Kazimierz, Chmielna 19 5436
Piotrowska Helena, Junkierska Hotel Saski 5437
Cypel Władysława, Leopoldyny 21 5438
Dąbina Estera, Rybaki 8 5439
Płotka Jankiel Mordka, Gęsia 18 5440
Kononowicz Stanisław, Źródłowa 3 5441
Zeiwiański Jakób, Nalewki 38 5442
Sznajder Judel, Miła 20 5443
Grojne Jankiel, Przejazd 13 5444
Owsianka Aleksander gmina Łochów, wieś Twarogi 5445
Uberman Hitel, Muranowska 23 5446
Kędzierzawska Jadwiga, Nowogr. 27 5447
Tarnogórska Julja, Wspólna 40 5448
Pruszanowska Wanda, Miodowa 3 5449
Suski Karol, Wronia 31 5450
Benenda Helena, Senatorska 31 5453
Słuszny Mosiek Szmul, Miła 47 5454
Hanny Szulim, Radzymin 5455
Fidelska Bronisława, Jasna 2-4 5456
Pankiewicz Justyna, Jerozolimska 5457
Dryglewska Stanisława, Polna 64 5458
Fisz Perla, Nowowiniarska 9 5459
Kuśmiesz Josek, Franciszkańska 24 5460
Dyner Natan, Miła 46 5462
Berkowicz Józef, Mylna 11-a 5463
Piętka Michalina, Kamienna 17 5464
Kiesier Janina, Św.-Krzyska 35 5465
Dominik Tekla, Wiosenna 2 5467
Wajsenblum Efroim, Pawia 54 5468
Olęcka Ludwika, Czerniaków 5469
Łazowert Leon, Zielna 31 5470
Nisenszel Nisen-Berek, Brzeska 14 5471
Kupermync Judka, Brzeska 14 5472
Perla Horowicz, Grzybowska 61 5474
Jagodzińska Karolina, Szeroka 26 5475
Kuncewicz Marja, Al. Jerozolim. 84 5476
Kamiński Edward, Sprzeczna 1 5477
Róg Maila, Nowolipie 59 5478
Waserberg Zelda, Pańska 59 5479
Siedlanowska Józefa, Królewska Droga 77-a 5480
Wołkucki Franciszek, Kolonja Staszyca 42 5481
Altszuler Nuta, Smocza 22 5482
Kupiec Bronisław, Mała 9 5483

II.

Finkel Ruchla, Leszno 54 1685
Marcinkowski Karol, Młynarska 8 1686
Byczkowska Stanisława, Marymont, Bradmanowa 1 1687
Krumpel Brunon, Złota 38 1691
Moszyńska Antonina, Leszno 99 1692
Trzebińska Anna, Dzielna 86 1694
Zientara Helena, Śred. Młynarska 35 1695
Przybyłowska Marja, Krochmalna 16 1696
Karpiński Mikołaj, Wielka 57 1697
Ruda Chil Majer, Orla 5 1698
Morys Jan, Żorawia 20 1699
Frejlich Hinda, Franciszkańska 24 1700
Pachnik Jan, Parafjalna 32 1702
Truszkiewicz Włady, Krochmal. 11 1702a
Carnes Zysla Rojzla, Krochmal. 11 1703
Jankowski Józef, Pruszków 5687
Sztutman Rubin, Twarda 31 5691
Frydman Abram, Królews. Bagno 5690
Gutfrajnd Jankiel, Szczęśliwa 11 5691
Pejsach Wejb, Wolska 38 5692
Rosik Ludwik, Nowolipie 67 5694
Stasiak Jan, Marszałkowska 62 5695
Jaworski Ignacy, Wronia 32 5696
Krystal Dawid, Pawia 4 5698
Cytron Jakób, Lejb, Dzielna 10 5700
Zelcer Ides, Muranowska 38 5701
Fapołowicz Chaim Dawid, Nowolipie 59 5702
Fogelbaum Moszek, Miła 11 5704
Frankowska Marja, Niecała 12 5705
Kowalczyk Konstanty, Tarczyńska 9 5706
Wojdyło Władysław, Białostocka 28 5707
Chynysz Sana, Nowowiniarska 9 5708
Do rowolska Helena, Leszno 25 5709
Wiernik Szmul, Ceglana 19 5710
Hrykowska Antonina, Sienna 36 5711
Marcinkowski Antoni, Ogrodowa 6 5712
Okrasa Antonina, Terespolska 46 5713
Lajtman Wolf, Wronia 51 5714
Filenbaum Chaim Zelik, Świętojerska 24 5715
Wilanowska Marjanna, Czartorys. 10 5717
Jankowska Wiktorja, Chłodna 36 5718
Grosbart Jankiel, Nowolipie 51a 5721
Rozbrzech Chuna, Nalewki 35 5722
Szrodajgóra Hersz, Nalewki 14 5723
Mioduszewska Marja, Książęca 25 5725
Szprynca Feldman, Leszno 6 5726
Rozen Mandel, Wilcza 31 5727
Pawluczek Piotr, Strzelecka 25 5728
Rotsztejn Alta, Wiazownia 5729
Szwed Markus, Hipoteczna 5 5730
Goldberg Boruch, Nowomiła 34 5731
Rejsman Izrael Juljan, Wielka 57 5732
Frydman Łaja, Żelazna-Brama 6 5733
Zamczyc Stanisław Fran., Tamka 29 5734
Bilińska Ludwika, Nowogrodzka 4 5735
Bagno Menachem, Gostynin 5737
Grotisz Bronisława, Nowolipki 75 5338
Bauman Mordka, Dzielna 33 5339a
Warman Felicja, Leszno 31 5340a
Pawlenko Helena, Widok 24 5341a
Rychter Helena, Nowogrodzka 46 5342a
Dofgajer Jakób, Grzybowska 14 5343
Tyborowski Walery, Dzielna 86 5344
Pulkowska Henryka, Ogrodowa 47 5345
Indych Szmul, Twarda 46 5346
Bober Antonina, Dzielna 79 5347
Gramczyńska Marja, Okopowa 53 5348
Goldberg Chana, Twarda 5 5349
Beichman Mendel, Twarda 5 5350
Majorkiewicz Stanisława, Brudn. 6 5351
Jabłkowska Genowefa, Łódzka 5352
Andreszewski Stanisław, Śliwicka 16 5353
Laufer Mordka, Pańska 9 5354
Kuczyński Józef, Chmielna 62 5355
Mazańkowski Stanisław, Sandom. 2 5356
Dunin-Wąsowicz Eugenja, Nowy-Świat 24 5357
Kłossowska Helena, Sielecka 23 5358
Ryszkowski Bolesław, Lipowa 9 5359
Rukielsztein Ziembowski Mieczysław Żelazna 28 5363
Rubin Brucha Hana, Miła 67 5364
Bronkowska Marja, Leszno 13 5365
Blumenkranz Szaja, Świętojers. 30 5366
Mastolska Zofja, Marszałkow. 25 5367
Rubinrauf Machla, Hotel Rosja 5368
Rubinrauf Gersz, Hotel Rosja 5369
Jeszler Złata, Hotel Rosja 5370
Goldberg Moszek, Jabłonna 5371
Hertel Adolf, Długa 8 5372
Gawroński Jerzy, Nowogrodzka 32 5373
Nańska Hesa, Św.-Krzyska 35 5374
Grabowski Zygmunr, Wielka 35 5375
Lewartowska Ruchla, Niska 5 5376
Młynek Liwa Ryfka, Nowowiniarska 16 5377
Gutkind Chaim, Złota 65 375
Birenbaum Josek, Twarda 11 376
Zylberman Szulim, Pańska 9 377
Host Symcha Pańska 15 378
Fajersztaj Majlech, Twarda 21 379
Piechurska Wacława, Marjańska 7 380
Markus Icek-Majer, Pańska 44 381
Filipek Marjanna, Chmielna 50 382
Szpecht Abram, Złota 28 383
Ryterska Bronisława, Śliska 56 384
Rotenberg Gerszon-Henoch, Pańska 16 385
Witkowska Stefanja, Złota 26 386
Libson Maks, Złota 34 387
Frankfurt Judel, Twarda 13 388
Fałkowska Józefa, Chmielna 58 389
Dzierlatka Szlama, Marszałkow. 151 390
Kmita Wojciech, Chmielna 49 391
Lipska Regina, Marszałkowska 137 392
Orliński Giedalja, Nowolip. 43 4983
Słynarska Helena, Krochmalna 57 4984
Silberg Mordka Josek, Targowa 8 4986
Dreszer Marja, Radzymińska 63 4987
Kosyrski Feliks, Ogrodowa 60 4988
Epsztajn Szymsze, Grójecka 94 4989
Cywińska Stanisława, Belweder. 29 4990
Handszer Judel Josek, Grzyb. 17 4991
Wolski Aron, Dzielna 38 4992
Kac Szmul Lejb, Nowolipie 38 4994
Wilanowicz Estera Rywka Sapieżyńska 8 4995
Grodecki Feliks, Chmielna 45 4996
Skwarczyńska Zofja, Leopoldyny 12 4997
Fajncholc Mordko Bir, Nowolip. 43 4998
Fajncholc Szejndla Gitla, Nowolipki 43 4999
Witkowska Marjanna, Ogrodowa 58 5001
Gajda Juljanna, Solec 46 5002
Fenistein Cypa, Ceglana 7 5003
Olechowska Stefanja, St.-Miast. 20 5004
Rubaszewski Ignacy, Piękna 21 5005
Spaderska Stanisława, N.-Świat 24 5006
Guzowski Stanisław, Bednarska 24 5007
Ostryński Elja, Solna 9 5008
Erlich Icek, Okopowa 4 5009
Wardecki Michał, N.-Wiktorska 1 5010
Śmigielska Stefanja, Pańska 66 5011
Drzewińska Janina, Ogrodowa 52 5012
Keslenberg Draja, pl. Grzyb. 16 5013
Kac Hersz Mendel, pl. Grzyb. 16 5014
Darnes Abram, Krochmalna 46 5016
Sygał Mosiek Biner, Nalewki 23 5017
Krasodemski Stanisław, Pańska 109 5018
Laskowska Antonina, Puławska 12 5019
Curtelzon Ruchla, Nowolipki 32 5020
Stoppell Eugienja, Oboźna 8 5021
Tornebok Motel, Karmelicka 23 5022
Rubinlicht Fiszel Zelman, Przejazd 5 5023
Chrzanowski Władysław, Nowolip. 10 5024
Lederman Dawid, Pawia 35 5026
Oksenberg Chaim, Furmańska 19 5027
Korycki Jan, Żórawia 35 5028
Landelem Elia, Twarda 36 5029
Piotrowska Konstancja, Piekarska 3 5030
Garnek Abram, Karmelicka 28 5031
Rasiński Jan, Komisarjat 18 5032
Celnik Josek, 5033
Kotowicz Aleksandra, Dobra 10 5034
Koniecka Janina, Kopernika 34 5035
Korpenfisz Moszek, Muranows. 31 5036
Bozen Józef Tylno, Obozowa 14 5037
Kagan Izrael, Sapieżyńska 5 5038
Stachlewska Marjanna, Karolk. 27 5039
Lipszyc Abram, Franciszkańska 27 5040
Bajkowska Marja, Smocza 6 5042
Baranowska Anna, Dzielna 79 5043
Czarnecka Franciszka, Targówek Węgrowska 4 5044
Górska Stanisława, Królewska 33 5045
Fustork Rajndla, Nalewki 32 5046
Cackowski Jan, Kopernika 34 5047
Lipowska Ruchla, Komitetowa 4 5048
Hofman Rywka Dwojra, Komitet. 4 5049
Wengier Fajga, Targowa 8 5050
Molcar Jan, Piotra-Skargi 6 5051
Cederbaum Mirla, Długa 53 5053
Byszkiniewicz Feliks, Nowe Brudno Wybrańska 20 5055
Szadkowska Antonina, Wronia 51 5056
Machonbaum Stefanja, Żórawia 29 5057
Marcjanek Aleksandra, Marszał. 81a 5058
Bąk Józef, Żelazna 83 5059
Sobieszczańska Władysława, Zwierzyniec 5060
Teller Paltyl, Nowolipie 60 5061
Raszkiet Esta, Targowa 45 5063
Ber Jankiel, Dzika 29 5064
Rozental Hersz Lejb, 5065
Raichert Szyja, Muranowska 7 5067
Chąciner Laja, Nowolipki 23 5068
Liberman Chaja, Nowolipki 23 5069
Malinowska Zofja, Piotra-Skargi 66 5070
Szwarcberd Bina, Twarda 25 5071
Stępień Anna, Wielka 35 5072
Szlokman Józef, Sienna 32 5073
Leonowicz Antoni, Tarchomińska 1 5074
Rozensztejn Anna, Graniczna 15 5075
Rogińska Stanisława, Złota 29 5076
Kahane Złata Pawia 8 5077
Dutkiewicz Michalina, Grochow. 33 5078
Romanowski Aleksan., Kolejowa 11 5679
Augustynowicz Stanisł., Chłodna 24 5680
Szer Mordka, Ogrodowa 26-a 5681
Mytelberg Józef Elektoralna 19 5682
Lipszyc Jochwet, Elektoralna 31 5683
Zocher Helena, Młynarska 9 1684
Finkel Ruchla, Leszno 54 1685

III.

Wajman Rojza, Smocza 14 4672
Wajgrodc Hersz, Elektoralna 14 4673
Szuryk Michał, Pawia 37 4674
Keniksman Bencjan, Żelazna 84 4675
Zdrój Zewek vel Ludwik, Nowol. 17 4676
Zylberstejn Abram, Dzielna 117 4677
Miłoszewski Andrzej Tar. Radzymińska 14 4678
Zakrzewski Edward, Hoża 40 4679
Sztejnbok Karol, Kapucyńska 7 4680
Dębiński Wolf, Dzika 10 4681
Bogusz Stefanja, Wilcza 15 4682

Wójcicka Marja, Pańska 52 4683
Pierczuk Izrael Lejb, Stawki 41 4684
Klepfisz Altern, Twarda 10 4685
Fiszelewicz Zysla, Nowolipie 12 4686
Naturalista Ludwika, Błońska 9 4687
Ofman Izrael, Marjańska 5 4688
Halbersztat Boruch, Nowolipki 41 4689
Ostrowski Moszek, Radzymińska 23 4691
Kryształ Abram Mendel, Nowolipie 41 4692-a
Wolman Nuchin, Nowolipie 66 4694-a
Mickiewicz Zina, Ogrodowa 26-a 4695-a
Różańska Felicja, Pańska 13 4696-a
Rosłoń Feliks, Niecała 14 4697-a
Stępowska Aleksandra, Żelaz. 89 4698-a
Nieporowska Bronisława, Sejm. 37 4699-a
Trakiner Mendel, Gęsia 23 4700
Fiszbojm Bencjan, Piękna 42 4701
Czyżyńska Pesa, Nowy-Dwór 4702
Bryliński Andrzej, Białostocka 37 4703
Poznańska Fajga Mincza Nowok. 4 4704
Liwerant Chaskiel Lejzer, Nowolipki 49 4705
Rudzki Stanisław, Langnerowska 21 4706
Bornsztein Benjamin, Nowolipki 38 4707
Opłocki Franciszek, Grójecka 74 4708
Roguska Anna, Radna 4 4709
Jaworski Antoni, Krucza 22 4710
Jankowska Helena, Służewska 2 4711
Kowalczyk Helena, Lewicka 13 4712
Król Michał, Prosta 18 4713
Wolniak Marja, Powązki Barak 5 4714
Nowak Zofja, Mokotowska 15 4715
Karpińska Anna, Nowo-Czysta 16 4716
Rundo Ewa Rywka, Marszałk. 109 4717
Kaczewska Hawa, Dzielna 9 4718
Rojzman Beer, Grójecka 66 4719
Kazała Stanisław, Chłodna 47 4722
Tyk Chaim, Karmelicka 23 4723
Lejbensztein Moszek Chaim Tward. 8 4724
Trajkowska Melanja, Radzymin. 3 4725
Lampe Karol Jan, Nowowiejska 32 4726
Bednarska Antonina, Żyrardów 4727
Traskowska Zofja, Żyrardów 4728
Dudzińska Anna, Żyrardów 4729
Łazarczyk Franciszka, Żyrardów 4730
Materska Aniela, Żyrardów 4731
Frydman Abram, Janówek 4732
Nartowski Tomasz, Esplanadowa 8 4734
Kralkowski Stanisław, Wspólna 63 4735
Barchacki Jan, Śliska 16 4736
Sybilski Jan, Waliców 25 4737
Kowalski Józef, gm. Skoroszew 4740
Markiewicz Weronika, gm. Cząstków 4741
Wojewoda Marja, Oboźna 2 4743
Kutyna Stanisława, Nowogrodz. 7 4744
Wiszniewska Marja, Polna 66 4745
Kozłowski Piotr, Ogrodowa 16 4746
Farczyk Franciszek, Grzybow. 32 4747
Sobczak Augustyn, Świętojańska 13 4748
Sobczak Helena, Świętojańska 13 4749
Golfred Moszek, Hoża 7 4750
Daches Izrael Chaskiel Ogrod. 27 4751
Grobgas Szlama Jankiel, Muran. 14 4752
Wilda Paulina St. Ratunkowa 4753
Nysel Aleksander, Inżynierska 5 4754
Jurcz Marjanna, Wolska 187 4755
Morgiensztern Zelig, Chmielna 47-a 4756
Bojko Abisz, Złota 63 4757
Kukles Abram, Nowolipki 54 4758
Kochman Stanisława, Szopena 10 4759
Chromiński Stanisław, Miodowa 10 4760
Grynberg Mendel, Franciszkańska 33 4761
Pernikowicz Anna, Dzielna 14 4762
Zylberman Wolf, Brzeska 14 4763
Liwski Piotr, Obozowa 32 4764
Papierbuch Szaja, Prosta 17 4765
Remiszko Marja, Tamka 33a 4766
Szmidberg Ajzyk, Ber, Miła 20 4767
Kielczyk Bolesław, Złota 75 4768
Perlmuter Łaja, Waliców 14 4769
Nusfald Chaja, Ogrodowa 24 4770
Kuczyński Izrael, Muranowska 25 4771
Ostrowiec Adam, Przeskok 2 4772
Gercwolf Mojsiej, Nalewki 23 4773
Alperyn Estera, Nowolipki 43 4774
Plandowska Wacława, Kałuszyńs. 5 4775
Popławska Marja, Marszałkow. 138 4777
Hirsz Alter, Strzelecka 33 4778
Ziembiński Stanisław, Kowelska 6 4779
Siarkowski Rafał, Nowogrodzka 26 4780
Rundsztein Giszendla, Ś-Jerska 28 4782
Lesser Jakób, Krochmalna 25 4783
Moczyńska Marjanna, Wspólna 11 4784
Gnoińska Helena, Natolińska 5 4785
Łopuszyńska Janina, Natolińska 5 4786
Siennicka Halina, Hoża 25 4787
Kismanowska Magdalena Henryka Nowowiejska 11 4788
Korpusińska Anna, Boduena 3 4789
Timofiejew Aleksander, Karmel. 27 4790
Orzech Cadel, Dzika 3 4791
Ungier Sara, Dzielna 3 4792
Kierszenblat Giela, Karmelicka 13 4793
Szlensbaum Bajla, Szczęśliwa 3 4794
Grabczyk Teodor, Jerozolimska 1 4795
Weresińska Józefa, Krochmalna 9 4797
Gur-Arje Julja, Miodowa 3 4798
Derlis Barbara, Widok 14 4799
Zając Stanisława, Żbikówek 4800
Wyżyk Marjanna, Dzielna 80 4801
Walczak Helena, Sielce 4802
Budnik Masza, Dzielna 31 4803
Szotland Wena, Nowolipie 41 4804
Mandelbauer Abram, Przejazd 13 4805
Wejs Irena Zofja, Piękna 47 4806
Maciejewski Wojciech, Piękna 68a 4807
Inwentarz 4809
Hoppenstand Gienia, Ogrodowa 7 4810
Konopka Bronisława, Bracka 18 4811
Aszkienazy Majer, Grzybowska 5 4812
Farnas Giedalja Dawid, Tarnopol 4813
Kipel Mojsze, Świętojerska 34 4814
Przegaliński Stanisław, Piwna 13 4815
Galbarska Marjanna, Fortowa 7 4816
Golbarczyk Franciszek, Puławska 87 4817
Goldsztein Szlama, N-Karmelicka 20 4819
Narolewska Józefa 4820
Hopfenberg Icek, Żelazna 40 4821
Najgoldberg Szmul, Muranowska 31 4822
Krajewski Szczepan, Stalowa 34 4823
Rakocki Tomasz, Mokotów, Moniuszki 6 4824
Ciok Aniela, Karolkowa 56 4825
Janczak Eugenja, Ząbki 4826
Olszewski Teodor, Parafjalna 37 4827
Żątkowskawska Marja (Żyrardów) (niema adresu) 4828
Tygier Hein, Żyrardów 4829
Walewska Tekla, Nowolipki 33 4830
Kotkowski Stanisław, Zamkowa 16 4831
Gadela Ludwika, Hotel Szwajcarski 4832
Siedlecki Aleksander, N.-Miasto 1 4833
Pfeffenberg Chaim Hersz, Moczyńska 12 4834
Rosenblum Dawid, Kupiecka 14 4835
Najman Mojsie Lejb, Nowolipki 51 4836
Popławski Józef, Czerniakowska 210 4837
Ossowska Julja 4838
Jabłonowska Konstancja, Ciepła 26 4840
Rupfensztein Aron, Krochmalna 42 4841
Zielińska Stefanja, Nowy-Zjazd 7 4842
Marczakówna Marja, Bednarska 24 4843
Grzymek Chaja Ruchla, Muranowska 24 4844
Andrzejewska Janina, Nieporencka 4 4845
Mitninger Lejba, Mokotowska 71 4846
Wajnbaum Moszek, Nowolipki 62 4847
Walter Machla, Miodowa 17 4848
Zieliński Stanisław, Zalesińska 3 4849
Pilich Eugenja, Tarchomińska 5 4850
Andrzejewska Jozefa, Wolska 26 4851
Czarneńska Felicja, Dzielna 81 4852
Ostrowska Janina, Mokotowska 67 4853
Niesłuchowska Janina, Niska 38 4854
Igiel Josek, Franciszkańska 11 4855
Morawski Stanisław, Cicha 4 4856
Graber Aram, Dzielna 5 4857
Bogacz Władysław, Pańska 7 4858
Rotkopf Frania, Smocza 39 4859
Majewska Franciszka, Brzozowa 10 4860
Jurczykowska Michalina, Srebrna 2 4861
Mizerska Walerja, Grzybowska 57 4862
Spryszyńska Leokadja, Langnerowska 15 4863
Rynt Małka, Petersburska 12 4864
Skurzyński Jan, Brudnowska 10 4865
Perec Izrelumer, Pawia 20 4866
Feitelbaum Szaja, Nowolipie 6 4866a
Berkowicz Estera Bajla, Towarowa 25 4867
Ciszewski Franciszek, Kopernika 31 4868
Zawoźnik Herman Josek, Nowolipie 51a 4869
Zilberberg Moszek, Muranowska 38 4870
Herszkowicz Michla, Stalowa 6 4871
Chudzyński Juljan, Burakowska 22 4872
Poredo Józef, Burakowska 20 4873
Wichrowska Katarzyna, Elektor. 6 4875
Ochberg Chaja, Marszałkowska 56 4876
Zylbersztejn Fabjasz Ber, Plac Grzybowski 14 4877
Głodowski Jan, Nowogrodzka 7 4878
Aksamitowska Janina, Palestyń. 21 4879
Bujalska Zofja, Tamka 40 4880
Wojciechowski Bronisław, Pustelnik 4881
Tajer Josek Icek, Dzielna 10 4882
Sobieraj Janina, Tarczyńska 30 4883
Rozensztejn Szajndla 4884
Brodowski Ludwik, Czerniakow. 203 4885
Bichniewicz Jan Tadeusz, Nowolipki 44 4886
Wróbel Błożej, Puławska 4 4887
Barankiewicz Adela, Chłodna 56 4888
Ostwind Wolf, Dzielna 25 4889
Adamski Abram Hirsz, Krochmal. 42 4890
Michalska Helena, Oboźna 10 4891
Orłowska Wanda, Nowe-Brudno 10 4892
Trębowska K., Gąski 4893
Leszczyńska Gabryela, Browarna 12 4894
Srebrzyńska Stanisława, Łucka 36 4896
Mark Abram, Muranów 8 4897
Adamczyk Stanisław, Leszno 25 4898
Pruszkiewicz Marja, Freta 10 4899
Abonduszlern Mirla, Świętojer. 32 4900
Dembska Stefanja, Skarszewska 3 4901
Chojnacka Fryda, Krakowskie 17 4902
Gartner Stanisława, Piotra Skargi 43 4903
Nosadzińska Zofja, Piaskowa 8 4904
Brestera Robert, Grzybowska 65 4905
Rzepkowski Bronisław, Pomorska 31 4906
Rejs Jakób, Hoża 7 4907
Rejs Aron, Hoża 7 4908
Kirsztejn Łaja, Targowa 14 4909
Cybulska Stanisława, Nowolipki 78 4910
Kotowski Leon, Złota 49 4911
Supieła Aniela, Nowomiejska 20 4912
Choińska Marta, Sienna 61 4913
Hymelblum Rojza, Ostrowska 6 4914
Ornadel Całen, Miła 37 4915
Szrut Hersz Lejb, Chłodna 20 4916
Zederman Szmul, 4917
Fiermark Walerja, Żelazna 91 4918
Powelski Salomon, Nowolipie 20 4920
Nowakowska Anna, Ząbkowska 21 4921
Kruszewski Józef, Nowo-Mińsk 4922
Namiela Jan, Brzozowa 33 4922
Blumenfruchl Tauba, Wielka 54 4925
Zabłocki Mieczysław, Mała 14 4926
Wróbel Janina, Skierniewicka 5 4927
Miaciąg Marjanna, Solec 45 4928
Jaczkowski Szymon, Dzielna 31 4929
Zankier Ruchla Łaja, Dzielna 14 4930
Turobiner Anna, Pawia 31 4931
Kluska Katarzyna, Żorawia 13 4932
Guboła Wincenty, Śliska 20 4933
Woroszyłło Mieczysław, Browar. 17 4934
Glebot-Szrajber Szlama, Emilji Plater 33 4935
Janiszewski Grzegosz, Krochmal. 73 4936
Jabłoński Adam, Kawenczyńska 23 4937
Horowicz Herszel, Dzielna 54 4939
Wajntraum Czesza: Nowolipie 23 4940
Knaster Lajzer, Nowolipie 23 4941
Senator Michał, Kopieńska 7 4942
Rosenblatt Helena, Leszno 71 4943
Charo Nusyn, Muranowska 33 4944
Augustower Mendel, Niska 35 4945
Tonman Moszek Hirrsz, Miła 13 4947
Andruszkiewicz Paulina, Wiejska 1 4948
Dzikowska Frajda, Sierakowska 5 4949
Janklewicz Liba, Grzybowska 18 4950
Makowski Franciszek, Karowa 4 4951
Rozenpik Frajda Brucha, Miła 4 4953
Łopata Izrael, Dzika 17 4954
Pytel Bronisława, Nalewki 23 4955
Filipecka Franciszka, Młynarska 17 4956
Gromnicka Marja, Młynarska 17 4957
Kwiatkowska Aniela Torg. Przejazdowa 38 4958
Janczyk Kazimiera, Górczewska 74 4959
Erlich Srul, Dzika 21 4960
Antczak Józef, Browarna 4 4961
Karasin Zimel, Dzielna 33 4962
Lebendiger Majer, Dzielna 5 4964
Borensztein Rubin, Pruszków 4965
Brykierr Zofja, Wileńska 7 4967
Kamienny Jankiel Lejzor, Miła 53 4968
Segał Ber, Leszno 6 4969
Szwergold Dora, Nalewki 43 4970
Szwergold Nusyn Dawid, Kupiec. 3 4971
Ratajewicz Kazimiera N.-Miasto 7 4973
Frost Ludwik, Szwedzka 31 4974
Grądzka Józefa, Kamienkowska 13 4975
Makowska Zofja, Ogrodowa 43 4976
Jamiołkowska Scholastyka 4977
Farchtenberg Pinkus, Graniczna 13 4979
Jucho Janina 4980
Ochmańska Konstancja, Gęsia 48 4982
Kenigsberg Motel, Pl. Grzybow. 14 355
Woźniak Józefa, Chmielna 70 356
Futerman Izrael Josek, Pl.-Grzyb. 7 357
Krzypow Josek, Marszałkowska 111 358
Klinger Aron, Pańska 8 359
Wundteler Dawid Froim, Złota 52 360
Kupersztoch Majer, Śliska 12 361
Knedler Edward, Żelazna 22 362
Nikoniukowa Kunegunda, Wielka 63 363
Nikoniuk Juljan, Wielka 63 364
Ferder Izaak, Twarda 26 365
Rotfeld Abracham Icek, Pańska 36 366
Wygodny Mordka, Marjańska 11 367
Wald Josek Wolf, Sienna 32 368
Gołaszewska Zofja, Złota 44 369
Gieszychter Abram, Marszałk. 123 370
Chotkowski Juljan, Chmielna 65 371
Birencwajg Józef, Pańska 68 4372
Grünbaum Enoch, Śliska 37 373
Suchowolska Chana, Marjańska 8 374

ZAGUBIONE:

I

Zgubiono paszport Gdali Orlańskiego, Żelazna 43 5382

Zgubiono paszport familijny Józefa Jana i Heleny Fryc, Wyszków 5466

Zgubiono paszport zagraniczny Estery Iwińskiej, Elektoralna 4 5473

Zgubiono paszport i kartę odroczenia i inne dokumenta, Stanisława Wójcika, Tarchomińska 10 5539

Zgubiono paszport zagraniczny Marjanny i Stanisławy Kulesza, gm. Dylewo w. Jeglijowiec 5540

Zgubiono dwa paszporty Wąsowskiego Stanisława i żony Anny, Brukowa 24 5545

Skradziono paszport zagraniczny Romana Markiewicza i dzieci Kazimierza Franciszki i Janiny, Prodnicka 1 5553

Zginął paszport Eugienji Elikson i syna Pawła Ś-to Krzyzka 35 5566

II

Zgubiono kartę pobytu Aszkienazego Mejera, Grzybowska 5 4985

Zgubiono kartę mobilizacyjną Ob. St. przepustkę nocną i paszport Wójcika Józefa, Furmanska 7 4993

Zgubiono dwa paszporty Alberti Heleny i Stanisławy Barbary, Złota 14 5000

Zgubiono paszport i dowód osobisty kolejowy Wąsowskiego Feliksa, Brzeska 17 5015

Zgubiono paszport i tymczasowe zaświadczenie wojskowe wydane przez Szpit. Mokot. Lewandowskiego Władysława Furmańska 17 5025

Zgubiono dwa paszporty Lewiego Moszka i Adamowskiego Chana Brana, tychże rejestracyjne kartki, Białołęcka 29 5052

Zgubiono paszport i dwie karty opałowe Syrkus Małka, Solec 77 5054

Zgubiono dwa paszporty Gołdy Gutman i familijny Szyji Mordcha Rywki Jankla Chany Tołby i Zelka Gutman, Nowy-Dwór 5062

Zgubiono zagraniczny paszport i inne dokum. Bilmana Edwarda Niska 59 5066

Skradziono paszport i legitymację Straży Obywatelskiej Aleksandra Rybki ul. Radzymińska 1690

Zgubiono legitymację Ruchu Kołowego i paszport Wildenbaum Mordka Burakowska 8-a 1693

Skradziono paszport i książkę oszczędnościową Władysława Majewskiego Nowolipki 41 5634

Skradziono paszport i zaświadczenie z fabryki samochodowej państwowej Wojnowskiego Czesława, Krochmalna 18 5635

Zgubiono kartę zwolnienia Froima Fisza, Smocza 57 5689

Zgubiono kartę odroczenia i paszport Sziomy Piotra, Góra-Kalwarja gm. Czersk w. Chynów. 5694

Skradziono paszport i pożyczkę odrodzenia na sumę 10.000 mk. za Nr. 138855 Lejtesa Mowszy, Nowolip. 12 5697

Zgubiono kartę zapomogową Barczak Marjanny, Grodzka 18 5699

Zgubiono paszport i legitymację rejestracyjną Łasowskiego Władysława Smocza 5 5703

Zgubiono paszport i kartę rejestracyjną Słomka Józefa, Łucka 21 5719

Zgubiono paszport zagraniczny Tenenbaum Sury Gitli i Anecka Gabryela Sienna 40 5720

Zgubiono paszport Chosyda vel Landmana Chaima, Wołyńska 9 5724

Zgubiono paszport i kartę odroczenia Jakuba Langera 5735

Zgubiono paszport i dowody osobiste Teofila Czarneckiego, uprasza się znalazcę o zwrot za nagrodę mk. 500, mleczarnia Chłodna 12. 5360

Skradziono paszport i pozwolenie na noszenie broni Antoniego Karczmarka wieś Buszyce. 5716

III

Zginął dowód osobisty na imię Wandy Sobotko, Hoża 58. 4690

Zgubiono paszport i książkę odroczenia Kaminera Josla, Miła 37 4693-a

Zgubiono paszport zagraniczny Spilbaum Ruchli, Świętojerska 30 4720

Zgubiono paszport i odroczenie od wojska Lejzora Jakubowicza Ciepła 19 4733

Zgubiono paszport i patent Rawskiego Frymeda Webera, Śliska 52 4738

Zgubiono dowód osobisty Czarneckiej Petroneli, Marszał. 91 4739

Zgubiono paszport wydany w miasteczku Ożenicy guber. Grodzieńskiej Szachny Markus, Miodowa 3 4742

Skradziono paszport Lejby Rudnia, i dzieci: Basi, Benjamina i Hewela, Nalewki 32 4776

Zgubiono paszport i kartę rejestracji Nordwinda Abrama, pl. Krasiński 10 4781

Skradziono paszport i odroczenie od wojska Gewykzmana Gelty, Gęsia 55 4796

Zgubiono paszport i bilet wojskowy Rackibowskiego Adolfa, Stalowa 28 4808

Zgubiono kartę odroczenia Kamińskiego Józefa, Nowy-Świat 14 4874

Zgubiono kartę odroczenia i paszport Grejnberga Dawida, Miła 4 4924

Skradziono legitymację urzędniczą i Straży Obywatelskiej Ciszkiewicza Wilhelma, Chmielna 30 4938

Zgubiono paszport Haskiel Marie i metryki dzieci Emanuela i Sulamita, Karmelicka 20 4946

Zgubiono legitymacje Straży Obywatelskiej Grotte Władysława, Langnerowska 13 4952

Zgubiono paszport i kartę zwolnienia Sosnowskiego Tadeusza Wawer 4963

Zgubiono paszport rosyjski Gutweja Aleksandra, Senatorska Grand Hotel 4966

Zgubiono paszport i świadectwo Handlowe № 11877 Lewkowicza Binema 4972

Zgubiono paszport Grunwalda Hermana i dwa weksle wystawione przez N. Gutermana, Gęsia 18 4978

Zgubiono dowody szeregow. 1-szej autokolumny Ostrowicza Henryka

PŁOCK.

III.

Rudkowska Franciszka, z Włoczewa 5
Sobociński Leonard, z Drobina 6
Koperski Leon, z Kiełtyk 7
Malczak Mikołaj, z Nakwasina 8
Stefaniak Marjanna, z Arciszewa 9
Dębowicz Jakób Haim, z Goślic 10
Jeleń Jankiel, z Bodzanowa 11
Szajmana Icka, z Bodzanowa 12
Nadratowska Janina Włodzisława z Bielska 13
Szworacki Franciszek z Kostrogaju 14

Zgubiono paszport i dwa patenty Wincentego Chojnowskiego Płock Stary Rynek 8 5451

Skradziono paszport wydany na imię Jana Sztokmana zam. w gm. Brwilno g. Płockiej, odroczenie wojskowe i 500 mk. 1

Zgubiono paszport, wydany przez władze okup. w Płocku w 1916 r. na imię miesz. wsi Roganice, gm. Lelice, g. Płockiej, K. Malewskiego i 500 mk. 2

Zgubiono paszport wyd. przez władze okupacyjne w Radzanowie z. Płoc. na imię Maszy Maserman 3

Skradziono paszport wyd. przez władze okup. w Płocku w lipcu 1916 r. na imię Bronisława Halika właściciela folw. Kostery z. Płockiej 4

Skradziono pozw. na dubeltuwkę wydaną przez Pol. pow. Płoc. na 1910 r. na imię Józefa Barańskiego, zam. na Kostrogaju, pow. Płockiego 15

Zagubiono paszport Sary vel Saly Cypel z Płocka 16

Skradziono pozw. na broń wydane przez pol. pow. Płockiego na 1920 r. na imię Emila Wirszko, zam. w Płocku 17

Zagubiono paszport Stefanji Nagiewicz z pow. Płockiego 18

23)

PAMIĘTNIKI EDWARDA GORONA

b. prefekta paryskiej policji śledczej.

(Ciąg dalszy).

O wszystkiem tem niezwłocznie doniosłem prefektowi policji, ale ów ciągle jeszcze nie chciał wierzyć, aby osobnik, którego wyśledzili agenci, był rzeczywiście jenerałem Caffarell'em, we własnej osobie. P. Gragnon przypuszczał, że rzekomy jenerał był na tyle czelnym złoczyńcą, iż, domyśliwszy się, że jest śledzonym, niedługo medytując postanowił wejść do ministerjum wojny; co się zaś tyczyło szwajcara, ten został poprostu może w błąd wprowadzony podobieństwem i odpowiedział agentowi, nie rozpatrzywszy baczniej twarzy wchodzącego.

Niemniej jednak p. Gragnon poczytywał sprawę tę za osobliwie ważną, zwłaszcza, że główny nacisk w denuncjacji był położony na oskarżenie p. Limousin, o sprzedanie Niemcom planów mobilizacyjnych.

Zresztą, jak w następstwie wyjaśniło badanie, owa właśnie część oskarżenia, była pozbawiona wszelkich podstaw.

Przedewszystkiem prefekt uznał za niezbędne zawiadomić o tej sprawie rząd. Zważywszy nieobecność bezpośredniego jego zwierzchnika, ministra spraw wewnętrznych, zwrócił się do Rouvier'a, ówczesnego prezydenta rady ministrów i prosił go o wskazówki. Ten wyraził opinję, że przedewszystkiem jest niezbędne, aby rzekomy Langlet udał się do ministerjum wojny i przekonał się, czy rzeczywiście jenerał Caffarelle jest tą samą osobistością, którą widział u p. Limousin.

Wypełniając polecenie prefekta, zakomunikowane przezemnie agentowi, ów napisał do jenerała Caffarelle'a list, w którym, zawiadamiając go o nagłym wyjeździe swym z Paryża, prosił o wyznaczenie mu spotkania w ministerjum wojny.

Było to w niedzielę, w d. 1 września. W dniu tym, punktualnie o g. 10-ej rano, rzekomy Langlet został przyjęty przez jenerała Caffarelle'a, w jego służbowym gabinecie, w gmachu ministerjum wojny, i przekonał się naocznie, że pomocnik naczelnika sztabu jeneralnego był tym samym osobnikiem, z którym widział się w mieszkaniu p. Limousin.

Dla głębszego upewnienia się i kontroli, agentowi towarzyszył jeden z moich sekretarzy, który również potwierdził wszystko to, co oglądał na własne oczy. Obecnie nie mogło już być żadnej wątpliwości. Jenerał Caffarelle był, oczywiście, wspólnikiem, albo też ofiarą tej intrygantki, w sprawie tak blisko związanej z kwestją narodowego bezpieczeństwa. Nie mniej jednak nie popełnił on żadnego formalnego przestępstwa, przewidzianego przez kodeks prawny, ponieważ, choćby nawet dopuścić, że miało się tu do czynienia z oszustwem i że jenerał nie dotrzymałby obietnicy swej, związanej z nadaniem orderu — to jednak byłoby tu konieczne przeprowadzenie faktycznej tranzakcji, której dokonanie byłoby karalne, z punktu widzenia prawa państwowego. Z drugiej znów strony, w zbiorze praw nie było paragrafu, przewidującego kupczenie orderami Legji Honorowej.

Tym sposobem, chcąc pociągnąć do odpowiedzialności jenerała, trzeba było do pewnego stopnia obejść prawo i nadać owej czynności taką interpretację, jakgdyby kupczący orderami, w oszukańczy sposób handlował nienależącymi doń przedmiotami.

Prefekt policji, nie podejrzewając że sprawa ta może przyjąć tak skandaliczny obrót, przyznał mi się, że byłby jej wolał nadać bieg administracyjny, nie chcąc, dla uratowania honoru armji, rozstrzasać publicznie, w sądzie. Do tego zdania przyłączył się również i Rouvier, prezydent rady ministrów, który zażądał dokonania powtórnej rewizji, w mieszkaniu p. Limousin.

Znowu udałem się na Wagramski bulwar i, o ile pomnę, nie znalazłem innych kompromitujących dokumentów.

W d. 5 września, p. Gragnon, prefekt policji, został wezwany do ministerjum wojny, gdzie jenerał Ferron, sam minister wojny, zadawszy mu jeszcze parę pytań, poprosił o usunięcie się do drugiego pokoju, pragnąc osobiście zbadać jenerała Caffarelle'a.

Poczem minister powrócił po pewnym czasie do p. Gragnon'a ze słowami:

— Panie prefekcie, wina jenerała nie podlega wątpliwości i nie widzę żadnej potrzeby przeprowadzania nowego śledztwa. Może pan więc spokojnie wyjechać dziś do Turynu, dla asystowania przy otwarciu wystawy międzynarodowej. Zaręczam panu, ze nie później, jak po upływie doby, jenerała Caffarelle'a spotka zasłużona kara...

Tymczasem nazajutrz jenerał Caffarelle nie został aresztowany, a na dzień trzeci potem, ukazał się w gazecie „XIX Wiek" ów znany artykuł, który, jak wiadomo narobił wielkiego hałasu.

Było nie mało najrozmaitszych komentarzy, spowodowanych owym artykułem i jego ukazaniem się, ale najbardziej fantastyczne wyjaśnienie zostało udzielone przez p. Portalisa, samego redaktora pomienionej gazety.

Ale kto mógł być winowajcą owej przedwczesnej rewelacji? Dość trudno odpowiedzieć na to, ponieważ jak już powyżej nadmieniałem, przy tej organizacji, którą w obecnych czasach posiadają wielkie paryskie gazety, policji wręcz nie podobna rozpocząć jakiegoś poważniejszego dochodzenia, bez ryzyka, aby która gazeta, choćby najzupełniej przypadkowo nie dowiedziała się o tem.

Sam denuncjant, który zgłosił narazie swoją gotowość działania wyłącznie w interesie państwa, zażądał jednak następnie wypłacenia mu wynagrodzenia, które przejadł i przepił w traktjerniach i piwiarniach, wszędzie rozpowiadając, że jest w posiadaniu ważnej tajemnicy państwowej.

To jest pierwsze; powtóre, o sprawie tej, rzecz naturalna, wiedzieli wszyscy ministrowie. Przyjmowali w niej udział również niektórzy z naszych agentów, nie mówiąc już o sztabie generalnym i o ministerjum wojny, gdzie szeroko o tem rozprawiano. Zali jest możliwe, wobec takich warunków, aby się w Paryżu, tak lub inaczej ktoś nie wygadał i aby z tego nie skorzystali czujni i przenikliwi dzienikarze?

Umieszczony w gazecie „XIX Wiek", sensacyjny artykuł, który narobił takiego popłochu, był następującej treści:

Order Legji Honorowej na licytacji.

„Komunikują nam, że pewna osoba, zajmujące wysokie stanowisko w ministerjum wojny, jenerał, noszący historyczne nazwisko, zaprowadził handel orderami Legji Honorowej, w samym gmachu ministerjum przy ul. Saint-Dominique. Okazuje się więc, że czerwona wstążeczka podlega notowaniu na giełdzie, podobnie jak papiery wartościowe, szerść, nafta amerykańska i t. p. towary, przy czem cena jej zależna jest od sezonu, zapotrzebowania, osobliwie zaś od materjalnych środków ubiegających się o odznaczenie i wynosi 25000 do 50000 franków.

(D. c. n.)

REDAKTOR E. GRABOWIECKI. ZASTĘPCA REDAKTORA T. MODRZEJEWSKI.

Drukarnia IV Wydziału Komendy Głównej Policji Państwowej Nr. 669. 18.9.1920.